

Dziś na 8 stronach:

★ Na naszych Ziemiach Zachodnich ★ Wyjazdy zagraniczne dla oszczędnych ★ Czy klient będzie szanowany? ★ Życie Akademickie ★ Czy doczekamy się sukcesów?

9 — 16 maja

Tydzień Ziemi Zachodnich

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, czwartek 7 maja 1959 roku

Nr 107 (3871)

Zwlekkanie z uznaniem granicy na Odrze i Nysie ma na celu utrzymanie napięcia między Wschodem i Zachodem

Konferencja prasowa przedstawicieli NRD Polski i Czechosłowacji w Berlinie

BERLIN (PAP). — W Berlinie odbyła się w dniu 6 bm. międzynarodowa konferencja prasowa przedstawicieli NRD, Polski i Czechosłowacji. Złożyli oni oświadczenia na temat przybrającej w ostatnim czasie na sile rewizjonistycznej i odwrotnej akcji politycznej w Niemczech zachodnich, mającej na celu stanie zamętu wśród opi-

ni publicznej i uniemożliwienie właściwego przebiegu zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie. Na konferencji, która zgromadziła akredytowanych w obu częściach Berlina korespondentów agencji prasowych i dzienników z państw zachodnich oraz dziennikarzy NRD i zachodniego Berlina, wygłosił przemówienie i odpowiadał na pytania wiceminister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer, ambasador PRL w NRD, Roman Piotrowski i ambasador Czechosłowacji w NRD Otto Kleika. Dziennikarzom przekazano równocześnie opracowane przez komitet do spraw jednoci Niemiec nowe dokumenty jak broszurę pt. „Odwetowa po-

lityka Adenauera — kontynuacją odwetowej polityki Hitlera, zmierzającej do przegotowania drugiej wojny światowej”, zbiór faktów i cytatów dotyczących zachodnio-niemieckiej polityki utrudniania odprężenia w Europie oraz opracowanie na temat tzw. ziomkostwa Niemców sudeckich, demaskujące naradowo-socjalistyczną przeszłość przywódców tej organizacji i jej działalność przygotowującą nowy marsz na Wschód. Konferencję otworzył kierownik Wydziału Prasy Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, Stefan Heymann, po czym zabrał głos wiceminister spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer, który stwierdził, iż problematyka konferencji dotyczy wspólnie NRD, Polski i Czechosłowacji. Trzy te państwa — powiedział on — czują się zobowiązane powieścić narodowi niemieckiemu i narodowi Europy, jakie niebezpieczeństwa wypływają dla nich z odwetowej polityki sił militarystycznych w Niemczech zachodnich.

Na tej drodze Polska natrafia właśnie na trudności ze strony Niemieckiej Republiki Federalnej. Z winy NRF nie doszło do unormowania stosunków między obu państwami. (Dalszy ciąg na str. 2)

Min. Spychalski na Pomorzu

Wczoraj przebywał na Pomorzu członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. broni Marian Spychalski. Ministrów towarzyszyli szef sztabu generalnego wiceminister obrony narodowej gen. broni Jerzy Borzdilowski, dowódca wojsk lotniczych i generał dywizji Jan Łęczycki-Bielecki oraz grupa generałów i wyższych oficerów WP. W czasie swego pobytu na Pomorzu min. obrony narodowej dokonał inspekcji miejscowych garnizonów.

Prezydent m. Waszyngton odwiedzi Warszawę

Jak dowiaduje się sprawozdawca PAP, w czwartek br., na zaproszenie Prezydium St. RN przybyć ma z Waszyngtonu — Mc Laughlin i sekretarz Ligii Komunalnej — Healey. Jak wiadomo z-ca przewodniczącego Prezydium St. RN — W. W. Spychalski w czasie swego pobytu w USA z delegacją parlamentarzyistów polskich, w ub. roku odwiedził przedstawicieli władz miejskich Waszyngtonu.

10-lecie ruchu pokoju WYJAZD delegacji polskiej na sesję ŚRP

WARSZAWA (PAP). 6 bm. odleciała do Sztokholmu delegacja polska na jubileuszową sesję Światowej Rady Pokoju, zwołaną tam w dniach 8-13 bm. dla uczczenia 10-lecia ruchu pokoju. Polski ruc' pokoju reprezentują: prof. Leopold Infeld — wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju, pos. Ostap Dłuski — członek Biura Światowej Rady Pokoju i wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, prof. Stefania Skwarezyńska — członek Światowej Rady Pokoju, Jan Rosław Iwankiewicz — członek Światowej Rady Pokoju, prof. Andrzej Soltan — wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Tadeusz Strzałkowski — sekretarz OKP.

W ostatnich tygodniach w Niemczech zachodnich mnożą się zebrań i konferencje, w czasie których wysuwane są żądania terytorialne wobec innych państw. Akcja taka — stwierdził minister Winzer — jest nie tylko działaniem mającym utrudnić dojście do skutku genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, ale zmierza również do uniemożliwienia rozwiązania zasadniczego dla narodu niemieckiego problemu — zawarcia traktatu pokojowego i normalizacji sytuacji w Berlinie zachodnim. Rząd NRD — powiedział dalej minister Winzer — w ciągu 10 lat istnienia republiki udowodnił swoją gotowość do wzięcia odpowiedzialności za dążenie do odwołania wojny. Stosunki NRD z jej sąsiadami przenika ducha pokoju i przyjaźni współpracy. NRD jest pierwszym w historii państwem niemieckim, które nie wysuwa pod adresem swoich sąsiadów żadnych roszczeń terytorialnych. Swoje przemówienie zakończył Winzer słowami: „W przedmowie konferencji genewskiej rząd NRD, szczególnie w obliczu kampanii odwetowej w Niemczech zachodnich, podkreśla jeszcze raz, iż zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest pilną i nieodpartą koniecznością w interesie pokojowego i demokratycznego rozwoju narodu niemieckiego oraz zapewnienia pokoju w Europie”. Solidaryzując się z wypowiedzią ministra Winzera ambasador PRL w Berlinie, Roman Piotrowski, podkreślił, iż chce zająć się krótko tymi zjawiskami zachodnio-niemieckiego rewizjonizmu, które w szczególny sposób i bezpośrednio dotyczą Polski. Przypomniał on podstawowe zasady polityki zagranicznej, której jednym z przejawów jest dążenie rządu polskiego do nawiązania i utrzymania normalnych stosunków ze wszystkimi państwami niezależnie od ich systemu politycznego i społecznego, znane jako zasada pokojowej koegzystencji.

Hammarckjoeld udał się do Genewy

SZTOKHOLM (PAP). Sekretarz generalny ONZ, Dag Hammarckjoeld, opuścił w środę po południu Sztokholm udając się samolotem do Genewy. W ciągu jednego dnia wyży w Szwecji przeprowadził rozmowy z premierem Erianderem i ministrem spraw zagranicznych, Undenem.

Pył radioaktywny gromadzi się na półkuli północnej

WASZYNGTON (PAP). Kongresowi USA przedstawiono dane świadczące, iż terytorium Stanów Zjednoczonych jest obszarom, na który opada szczególnie dużo pyłu radioaktywnego. Substancje promieniotwórcze, powstające wskutek zeszłościwych eksperymentów jądrowych, opadają obecnie głównie w pasie po obu stronach 40 równoleżnika szerokości północnej, biegnącego m. in. przez USA. W rezultacie w ciągu najbliższych kilku miesięcy w pasie tym ilość śmiernicowego strontu-90 może się podwoić. Na obszarze USA opada przypuszczalnie najwięcej pyłu, gdyż część ciał pochodził on z prób przeprowadzonych na pustyni Nevada. Do niedawna sądzono, iż pył promieniotwórczy rozprzestrzeni się równomiernie na całej kuli ziemskiej. Amerykańska komisja energii atomowej (AEC) sądzi, że przewidywany wzrost radioaktywności, choć stosunkowo znaczny, nie pociągnie za sobą skutków „widocznych statystycznie”. Ekspert AEC obliczają, iż podwojenie się obecnej ilości stron

tu-90 w USA może stać się przyczyną od 50 do 100 dodatkowych wypadków — raka w ciągu roku (liczba Amerykanów chorych na raka wynosi około 700 tysięcy). Jednakże — według raportów przedstawionych podkomisji — jeśli próby nuklearne będą kontynuowane, liczba zachorowań wrośnie proporcjonalnie do liczby i mocy eksplozji. NOWY JORK (PAP). W sprawozdaniach prasy amerykańskiej z obrad podkomisji do spraw radiacji znalazło się kilka nieznanych dotąd ciekawych danych, które ujawnili eksperci w swych oświadczeniach. Czytelnicy gazet amerykańskich dowiedzieli się m. in., że próby z bronią jądrową przeprowadzone dotąd przez USA i W. Brytanie wywoływały trzy razy więcej pyłu radioaktywnego niż eksperymenty nuklearne dokonane w Związku Radzieckim. W świetle faktów, które przedstawił ekspert, okazało się, że tzw. „czyste” bomby jądrowe (tj. bomby wytwarzające minimalną ilość pyłu promieniotwórczego) produkowane przez USA są mitem.

Mieszkańcy Wrocławia oglądali defiladę odrzańskich jednostek pływackich, a wśród nich pierwszą polską barkę motorową zbudowaną przez stocznię „Zacisze” oraz różne pokazy. Na wybrzeżu gdańskim centralną imprezą wojewódzką „Tygodnia” będzie w dniu 10 bm. plenarne posiedzenie rady okręgu TRZZ w zamku malborskim. Na jego dziedzińcu odbędzie się w tym samym dniu uroczysty koncert. W Eblągu odbędą się spotkania z byłymi działaczami Polonii gdańskiej.

Reorganizacja rządu w Iraku

BAGDAD (PAP). W Iraku dokonano reorganizacji rządu. Sławiano trzy ministerstwa: gospodarki, rozwoju kraju, robót publicznych i komunikacji. Rząd będzie składać się obecnie z 18 ministrów. Tworzy się również urzędy wicepremierów i podsekretarzy stanu. Powstanie też rada planowania, w skład której wejdzie m. in. premier.

Trójki kelnerskie przyspieszą obsługę konsumentów w restauracjach

W kilkudziesięciu najlepszych zakładach gastronomicznych w kraju wprowadzono już tzw. trójki kelnerskie. Ta nowa forma obsługi — oparta na wzorach czechosłowackich — polega na tym, że goście obsługiwani są nie przez jednego kelnera, jak to było dotychczas, ale przez tzw. trójki kelnerskie. Starszy kelner przyjmuje w swoim rewirze zamówienia i inkasuje należności, drugi kelner podaje zamówione dania, a pomocnik-praktykant nakrywa do stołu, sprząta i jest stale na usługę gości. Dotychczas brigady kelnerskie wprowadzono w wielu lokalach kategorii S i kategorii I, aby przyspieszyć obsługę i oszczędzić za praktyczny egzamin. Ponieważ — według opinii klientów i kierownictwa zakładów — uznano ją za korzystną, trójki kelnerskie wprowadzone zostaną nie tylko w pozostałych lokalach wyższych kategorii, ale i w zakładach kategorii II. Dzięki temu, że pieniądze inkasują wyłącznie starsi kelnerzy, mniejsza jest liczba nadużyć, a podział obowiązków między 2 osoby usprawnia obsługę i skraca czas czekania na posiłki.

Ustawa przeciw prostytucji w Izbie Lordów

LONDYN (PAP). — Brytyjska Izba Lordów uchwaliła we wtorek w drugim czytaniu większością trzech czwartych głosów ustawę o zwalczaniu prostytucji. W czasie dyskusji nad projektem ustawy wielu lordów podkreślało, że prostytucja pojawia się coraz częściej, nawet w rodzinach, które uchodzą dotychczas za najwzorniejsze w stolicy. Londyn stał się ostatnio największym centrum prostytucji w całej Europie. Lord Howe oświadczył, iż pewnego wieczoru na krótkim odcinku ulicy w eleganckiej dzielnicy Mayfair został zaczepiony tylko przez 15 kobiet. Jedną z nich zastąpiła nawet drogie i uderzyła parasolką po głowie, gdy nie odpowiadała na jej zaczepki. Coraz liczniejsze są również tzw. „taxi-girls”. Jedną z członkiń Izby Lordów baronowa Ravensdale sprzeciwiła się uchwaleniu ustawy, ponieważ przewiduje ona tylko zwiększenie kar dla kobiet, nie wspomina zaś o mężczyznach, którzy korzystają z ich usług.

Herter odwiedzi Bonn

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu Christian Herter spędzi kilka godzin w sobotę w Bonn — poinformował oficjalnie rzecznik Departamentu Stanu. Herter spotka się na śniadaniu z Adenauerem i w godzinach popołudniowych opuści Bonn udając się do Genewy.

Zmarła Maria Duleba

6 bm. w godzinach wieczornych zmarła w Warszawie znakomita artystka dramatyczna Maria Duleba-Woloszynowska. Zmarła była laureatką Państwowej Nagrody Artystycznej i stopniem przyznanej jej za całokształt pracy. Była również wyróżniona najwyższymi odznaczeniami państwowymi.

wiadomości SPORTOWE

ANGLIA — WŁOCHY 2:2 Na stadionie Wembley w Londynie rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie Anglia — Włochy. Zakończyło się ono remisem 2:2 (2:0). Bramki dla Anglii zdobyli Charlton i Bradley, a dla Włoch Brigentini i Mariani. Spotkanie oglądało ok. 90 tys. widzów.

KRAKÓW — WARSZAWA 2:0 Mecz o Puchar im. Kałuży rozegrany 6 bm. w Krakowie, pomiędzy reprezentacjami tego miasta i Warszawy zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0). Obie bramki dla drużyny krakowskiej zdobył Manowski w 13 i 66 min. Widzów ok. 10 tys.

Mecz stał na dobrym poziomie i toczył się przy wyraźnej przewadze drużyny krakowskiej, która miała wiele idealnych pozycji do uzyskania wyższego cyfrowo zwycięstwa.

KADRA — SZEN-JAN 4:0 Na zakończenie swego tournée po Polsce zespół piłkarski wiceministra Chin Ludowych drużyna Szen-Jan spotkał się w środę w Warszawie w sparingowym meczu z naszą kadra, przygotowującą się do międzynarodowego meczu z NRF (Hamburg 20 maja). Wygrali Polacy 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Hachorek w 13 i 18 min oraz Szarzyński II w 24 min i Norkowski II w 70 min. Chińczycy okazali się zespołem bardzo słabym, aczkolwiek nie było indywidualnie wysokiemi poszczególnych zawodników. W ciągu całego spotkania goście oddali 2 cenne i bardzo niebezpieczne strzały, pięknie obronione przez Gronowskiego.



Na zdjęciu: Venturelli (Włochy) — zwycięzca IV etapu Lipsk — Karl Marx-Stadt przejeżdża rundę honorową. CAP — fot. Dąbrowicki Telefoto

Debre w Bonn

BONN (PAP). — W środę przybył do Bonn z wizytą premier Francji Debré w celu przeprowadzenia rozmów z kanclerzem Adenauerem. Debré, który składa wizytę w Bonn po raz pierwszy od czasu objęcia stanowiska premiera, towarzyszy francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville. Prasa NRF w krótkich notatkach informuje o wizycie, z góry zapowiadając, że poza deklaracyjnym potwierdzeniem solidarności Bonn — Paryż w obliczu cyklonami wyprodukowane będzie w ZSRR. LONDYN. — Kilka dni temu rozbił się w Turcji na stokach góry Süphan samolot brytyjski, zbliżający do Aushabli z ładunkiem tajnych urządzeń dla atomowego poligonu brytyjskiego w Woomera. Ekipa ratownicza lotnictwa brytyjskiego z wielkim trudem dotarła po 6 dniach do miejsca katastrofy i wysadziła w powietrze zrzuconym specjalnie na spadochronie ładunkiem dynamitu ocalałe w katastrofie części instruktorów i urządzeń.

Na naszych Ziemiach Zachodnich

Trud się opłacił...

(Od specjalnego wysłannika)



Jeszcze w bieżącym miesiącu do nowo wyremontowanych budynków w osiedlu mieszkaniowym Kalki Górne koło Trzebieli (woj. zielonogórskie) wprowadzą się pierwsi mieszkańcy. Całe osiedle złożone z 6 budynków przeznaczone dla repatriantów ze Związku Radzieckiego — oddane będzie do użytku w czerwcu br. Zamieszkają tam 32 rodziny.

NA ZDJĘCIU: prace remontowe na osiedlu. CAF — fot. Grzęda

Dziesiątą premierą w Operze Łódzkiej będzie „TOSCA“

Dla Opery Łódzkiej i dla wszystkich miłośników muzyki dzień 12 maja będzie szczególnie uroczysty. W dniu tym zespół Opery Łódzkiej wystąpi z dziesiątą z kolei premierą.

Doniosłość tego osiągnięcia podkreśla fakt, że ta jubileuszowa premiera będzie „Tosca“ Pucciniego, arcydzieło muzyki operowej. Premiera „Toski“ od będzie się na scenie Teatru im. Jaracza we wtorek, 12 maja.

Operę realizowali: Karol Borowski — reżyseria i inscenizacja, Mieczysław Wojciechowski — kierownictwo muzyczne, Ewa Sobolowa — scenografia, W partiach solowych „Toski“

wystąpią: Tosca — Weronika Kuźmińska, Halina Romanowska, Zofia Rudnicka, Cavardosi — Tadeusz Kopacki, Stefan Różański, Romuald Sychalski, Eugeniusz Szyński, Scarpia — Jerzy Artysz, Stanisław Heimberger, Angelotti — Michał Marchut, Stanisław Mięchoński, Igor Mikulin, Zakrystian — Tadeusz Gawroński, Jan Obrzut, Spoletta — Roman Osiniński, Jan Wodzyński, Sciarone — Ryszard Nowaliński, Ireneusz Pintera, Klucznik — Kazimierz Cybulski, Jerzy Leszczyński, Pastier — Krystyna Jackowska, Maria Narkiewicz, Izabella Sirzakowska.

Wrocław. Gród kontrastów. Miasto wielkiej przestrzeni i najjaśniejszej w kraju przyrody palnej ulicy Świdnickiej. Miasto nowych osiedli mieszkaniowych, rzuconego z rozmachem Placu Kościuski i ulic, gdzie odsonowane żalozne oficyny usiłują pełnić rolę frontowych domów. Przede wszystkim jednak ludzie. Ruch uliczny jest tu o każdej porze tak ożywiony, że natychmiast rzuca się to w oczy przyjezdncemu.

Statystyki podają, że ludność woj. wrocławskiego, której ilość wynosiła w 1950 r. 1.686,9 tys. składała się w 39 proc. z osób przybyłych spoza obecnych granic Polski, w 5 proc. z przedwojennych mieszkańców, w pozostałych wypadkach z przyszłych z centralnych regionów kraju. Na terenie Wrocławia, 67 miast i 2212 wsi tego województwa było w roku 1947 1.619 tys. ludzi. Liczba tu zamieszkałych wzrosła w ciągu 10 lat do 2.039 tys. (obecnie 2.110 tys.).

MÓWIĄ LICZBY

Obecnie Dolny Śląsk należy do regionów najbardziej uprzemysłowionych w kraju. Obejmując 6,1 proc. powierzchni państwa, a posiadając na swym terytorium 7,3 proc. jego ludności zajmuje drugie, po woj. katowickim, miejsce w produkcie przemysłowym, daje bowiem 10 proc. wartości globalnej przemysłu krajowego. Przemysł dolnośląski stoi na pierwszym miejscu w produkcji wielu artykułów — daje w produkcji krajowej 82 proc. węgla brunatnego, 60 proc. kamienia budowlanego, 44 proc. tkanin lnianych i paklanych. Jako jedyny w kraju dostarcza szereg minerałów, produkuje wiele przyrządów i aparatów wytwarzanych przez przemysł elektryczny, maszynowy i precyzyjny.

W ciągu minionych dwóch lat produkcja przemysłowa Dolnego Śląska wzrosła o 24,5 proc., a więc szybciej, niżeli

wzrastała produkcja przemysłowa w całym kraju. Średnia płaca miesięczna w gospodarce uspołecznionej wzrosła tu ze zł 1.152 w roku 1956 do zł 1.404 w r. 1958, zaś dochody ludności wiejskiej — jeszcze wydatniej. Dało to w efekcie wzrost spożycia, szczególnie artykułów przemysłowych trwałego użytku. Rozwijające się stale budownictwo mieszkaniowe dało 6.566 izb w r. 1956, w r. 1958 — 9.529 izb.

Wrocław jest dziś siedzibą 8 wyższych uczelni o przeszło 15-tysięcznej rzeszy studentów. Na terenie Dolnego Śląska istnieje przeszło 1.700 szkół podstawowych, 57 liceów ogólnokształcących i 230 średnich szkół zawodowych. Województwo wrocławskie ma najlepiej rozwiniętą w kraju służbę zdrowia. W sieci szpitalnej posiada 12 proc. ogólnokrajowej liczby łóżek. Z leczenia szpitalnego w roku 1957 skorzystało tu 326.717 osób. W mieście Wrocławiu na 10 tysięcy mieszkańców przypada 23 lekarzy, w województwie — dziewięciu.

Podajmy jeszcze, że w 61 miastach województwa, poza Wrocławiem, funkcjonuje sieć gazowa, a roczne zużycie gazu wyniosło w 1957 r. 50.594,4 tys. m³, co jest najlepszym świadectwem wysoko postawionej gospodarki komunalnej. Przytoczone powyżej dane chociaż z konieczności „wrywkowe“, potwierdzają dobitnie, że obecna sytuacja Dolnego Śląska, to sytuacja krajiny dobrze zagospodarowanej, o wysokim i stale wzrastającym poziomie. Obyjczy przez Polskę w stanie chaosu i zniszczeń wojennych — Dolny Śląsk został zasiedlony i zagospodarowany przez naród polski pod kierownictwem władzy ludowej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

PROJEKTUJĄ ZNAWOY

Obradująca tu w lutym br. przedjazdowa konferencja wojewódzka PZPR wytyczała konkretny program rozwoju Dolnego Śląska w latach 1959—1965. Opracowany on został w oparciu o długotrwałe wyniki badań potrzeb i możliwości regionu. Uderza w nim niezwykle dokładne rozeznanie sytuacji regionu przez wojewódzkie kierownictwo partii i umiejętność łączenia zadań ogólnokrajowych z zadaniami i potrzebami terenu.

Program zakłada, że nie wykorzystane rezerwy sięgają 25 proc. wartości produkcji całego dolnośląskiego przemysłu, co równa się sumie 3,5 miliarda zł.

Do r. 1965 przemysł kluczowy uruchomił 17 nieczynnych obiektów przemysłowych, a pozostałe przemysł terytorialny, którego produkcja wynosiła 4 mld. złotych obecnie do 7 mld. w r. 1965.

Równie szeroki i realny program obejmuje dziedzinę gospodarki komunalnej. Z obliczeń wynika, że dochody ludności Dolnego Śląska

wzrosną w r. 1965 o 71 proc., w stosunku do r. 1957, co da kolosalny wzrost siły nabywczej. Program przewiduje dalszy rozwój w dziedzinie oświaty, kultury, służby zdrowia, uzdrowisk i turystyki.

Już obecnie 92 proc. mężczyzn, w wieku zdolnym do pracy na terenie Dolnego Śląska posiada stałe zatrudnienie. Planowane zadania będą wymagały zatrudnienia dalszych 50 tys. ludzi z terenu województwa i ściągnięcia ok. 40 tys. par rąk do pracy z innych województw.

Więcej jeszcze w statystykach miasta Wrocławia figuruje rubryka: „wywóz gruzu“. W r. 1957 wywieziono tu jeszcze 965 tys. m³ gruzu, a rok 1958 na razie brak. Gruzów dziś już się nie spotyka, ale po zostały do rozbiórki jeszcze wywalone kikuty. Wiele trzeba było wywieźć gruzu ze zniszczonego doszczętnie Wrocławia, gruzu — cegieł i gruzu ludzkiego, który tu ścierał w poszukiwaniu łatwego życia, gruzu narosłych uprzedzeń i nieufności. Ciągłe jest kłopot z innym „gruzem“ — niustającą propagandą rewizjonistów niemieckich. Chciałoby się i ten „artykuł“ wywieźć jak najszybciej.

JULIAN BRYSZ

Czy klient będzie szanowany?

— Dlaczego te buty są tak niestarannie wykonane? — A co ja na to poradzę? — Takie dostaje z fabryki...

Znany to dialog. Klient próbuje protestować przeciw złej jakości towaru, sprzedawca zaś kelnerskim zwyczajem informuje, że ma kolegę w przemyśle. Choć do przeszłości należy już dawny głód towaru, który sprzyjał partaciu — nie minęły jeszcze w przemyśle ciągłości do wytwarzania pod hasłem „byle jak“, a handel nie wyżył się jeszcze do końca zasady: „nasz klient — nasz pełen“. Dobrze więc się stało, że nareszcie ruszyła pełna para spraw branzowych komisji do spraw jakości towaru.

W związku z tym wypadka jednak przypomnieć uchwałę, na mocy której powołane zostały one do życia.

Uchwała ta — podjęta we wrześniu ubiegłego roku przez Radę Ministrów — dotyczy środków zabezpieczających podniesienie jakości towaru. Przewiduje ona szereg bardzo konkretnych sankcji dla zwolenników brakrobstwa, włącznie do zakazu kupna i sprzedaży towarów z przedsiębiorstw specjalizujących się w wytwarzaniu buble. M. in. zawiera też punkt, w myśl którego towar odrzucony z powodu złej jakości w jednym przedsiębiorstwie handlowym, nie może być przyjęty w innym. Słowem, koniec „dobrodziejstw“ płynących z rozgalezionych znajomości. Wytwórca złego towaru musi go przekwalifikować i odpowiednio taniej sprzedać. Ale i handel nie może dłużej osłaniać się formułką „to nie ja — to mój dostawca“. Przedsiębiorstwo handlowe, które odbierze zły towar, samo będzie ponosiło finansowe skutki swej niefrasobliwości, czy „dobrego serca“, w gruncie rzeczy oznaczających lekceważenie klienta.

Dla pełnego zastosowania uchwały należało oczywiście utworzyć odpowiednie branzowe komisje do spraw jakości towaru. Sprawa ciągnęła się dość długo i chyba nawet za długo. Wreszcie jednak wszystkie niemożliwe są już skompletowane i jeśli Ministerstwo Finansów, dostrzegając słowa, ustąpi w najbliższych dniach oplaty za czynność rzeczoznawców, należy w przyszłym miesiącu spodziewać się pierwszych wyroków co do jakości towarów.

Z naięgniejszych informacji warto przytoczyć, że działające 6 komisji dla artykułów żywnościowych i 13 dla artykułów przemysłowych. Komisje branzowe składają się z równej ilości przedstawicieli przemysłu i handlu. Na czele ich sidi osoba niezainteresowana (najczęściej profesor odpowiedzialnej wyższej uczelni lub instytutu naukowego). Komisje powołują rzeczoznawców terytorialnych, którzy składają odpowiednie egzaminy — nawi-

sem mówiąc — bardzo trudne. Skarżący dostawcę niekoniecznie musi jednak wyzwać rzeczoznawcę ze swego okręgu. Od orzeczeń rzeczoznawców nie ma odwołania, co niewątpliwie zapobiegnie zbytecznemu przeciąganiu spraw, ich dezaktualizacji itd.

Obiektywność orzeczeń gwarantuje zasada porównywania towaru z wymaganiami normy technicznej. Przy okazji wyszło na jaw, że właściwie normy te mało komu są znane. Ugrzęzły gdzieś w ezulaciach biurów resortowych i nawet tak potężne przedsiębiorstwo „Arged“ dysponuje tylko wąską informacją na temat wymagań. Jakże stawia się artykułom, którymi handluje (dotyczy ona tylko kilkudziesięciu artykułów na kilka tysięcy oferowanych klientowi). Tak więc dopiero teraz przystępuje się do pracy nad wydaniem broszur zawierających opisy norm obowiązujących dla różnych artykułów.

Byłoby chyba przesadnym optymizmem sądzić, że powołanie komisji rzeczoznawców i pełne zastosowanie uchwały wrześnie w polozu z miejsca i estetycznie kres brakrobstwa. Jest to jednak niewątpliwie po ważny krok naprzód w walce o jakość towaru.

Przy okazji nasuwa się pewna refleksja. Często narzeka się u nas na snosob załatwiania reklamacji klienta. Słusznie! Treba doprowadzić do zdrowego nerwu i sporo czasu, by dobieść swej racji. Jak mogło jednak być inaczej przy nieustalonych odpowiedzialności wytwórcy i sprzedawcy? Jak mogło być inaczej, gdy długotrwały okres obofetności na jakość towaru głęboko zakorzeniony zle nawyki, które dziś nie łatwo da się usunąć (przynajmniej w znaczącej mierze nieznanymi normami technicznymi).

System załatwiania reklamacji będzie chyba można gruntownie zmienić dopiero wtedy, gdy zla jakość towaru będzie wyjątkiem, marginesem... W dążeniu do tego celu inauguracja działalności branzowych komisji do spraw jakości towaru jest bardzo obiecująca.

F. BOR.

Wyjazdy zagraniczne dla oszczędnych

Kto nie lubi podróżować — zwłaszcza za granicę? Ba, nie wielu jednak może sobie pozwolić na tak poważny wydatek, jakim jest podróż zagraniczna. Z myślą o umożliwieniu przyjemności wyjazdów wszystkim, nawet tym gorzej sytuowanym, PKO wprowadziło specjalne książeczki turystyczne.

Amatorzy zagranicznych wyjazdów przed założeniem takiej książeczki muszą zdecydować się, dokąd chcą jechać oraz dowiedzieć się o przybliżoną cenę wybranych przez siebie wycieczki. PKO nie narzuca żadnych terminów, ani wysokości wpłat, stawia tylko jeden warunek — wkład na PKO musi leżeć co najmniej trzy miesiące. Po upływie tego czasu właściciel książeczki otrzymuje z PKO zaświadczenie i zgłasza się z nim do jednego z biur podróży, z którym PKO podpisało umowę (PKO posiada umowy z „Orbisem“, PTTK, PZMot, „Sport-Touristem“ i „Gromadą“). Zaświadczenie o posiadaniu wkładu na książeczce turystycznej gwarantuje pierwszeństwo w otrzymaniu miejsca na odpowiednią wycieczkę. Dalsze formalności są już bardzo proste. Przyszły turysta, po przyznaniu mu

miejsca na wyjazd zagraniczny przez jedną z wymienionych instytucji, zostawia w niej książeczkę turystyczną z poleceniem wypłaty, wypełnia formularze paszportowe, i może pakować walizki.

Poza takimi dogodnościami, jak dowolny okres oszczędzania, oraz pierwszeństwo w otrzymaniu miejsca w wyjeździe, PKO pomyślało o dodatkowych atrakcjach. Książeczki turystyczne korzystają z losowania premii w postaci bezpłatnych skierowań na wczasy krajowe i wycieczki zagraniczne. Warunkiem uczestnictwa w losowaniu premii jest posiadanie książeczki turystycznej z wkładem w wysokości 3 tys. złotych lub wielokrotnością tej sumy (np. 6 tys. — 9 tys. itd.) przez okres co naj-

mniej trzech miesięcy poprzedzających losowanie. Na każde 1500 wkładów po 3 tys. zł przeznaczono 14 premii: 4 bezpłatne wycieczki zagraniczne, w tym jedna dla dwóch osób i 10 skierowań na wczasy w kraju do pensjonatów I kategorii.

Jak poinformowano nas w PKO — wprowadzone z końcem lutego br. książeczki turystyczne cieszą się dużym uznaniem. Do końca marca wydano w całej Polsce 3 tysiące takich książeczek na sumę ok. 10 mln złotych. Kto więc chce jechać, niech skorzysta z tego dogodnienia, zmusi się do dyscypliny oszczędzania i założy sobie książeczkę turystyczną, zwłaszcza że w razie potrzeby pieniądze są w każdej chwili do odebrania. (sz)

W Starachowicach na pełnym gazie

„Star“ jest wozem dobrym — stwierdzają powszechnie kierowcy. Ten poczwirna ma jednak jedną, ale za to dość istotną wadę — silnik gaźnikowy...

Wiele lat mówiło się u nas o rozpoczęciu w Polsce produkcji silników wysokoprężnych, a więc spalających ropę. Aż wreszcie... W zakładach starachowickich trwała obecnie intensywne prace nad wyprodukowaniem „na chodzie“ pierwszych 5 sztuk prototypów silnika wysokoprężnego, który będzie nosił symbol „S-53“.

Silnik „S-53“ ma moc 100 KM, 2.600 obrotów na minutę i spala 17-18 litrów ropy na 100 km. Szybkość maksymalna samochodu — do 80 km na godzinę. Silnik wysokoprężny będzie miał także i inne zalety, m. in. większy tzw. „uciąg“, co pozwoli „Starom“ na holowanie przyczepy z ładunkiem. Plany produkcyjne przewidują na razie wyprodukowanie w 1960 r. — 300 szt. silnika „S-53“.

Konstruktorzy starachowicki rozwiali ostatnio problem produkcji 3-stronnej wywrotki. Jak wiadomo, obecne starowickie wywrotki otwierają pudła wyłącznie z tyłu. Nie jest to sposób najwygodniejszy. Pudo otwierane — zwłaszcza od przodu — z tyłu lub z kio-

regos boku, umożliwi wywrotkom wyładowywanie towarów w różnych okolicznościach, nie zależnie np. od strony, z której trzeba wysypywać ładunek.

„Star“ ma nośność 4 tony — toteż kiedy załaduje się nań np. komplety kuchenne, ładowność jest wykorzystana w pełni, natomiast nośność załad-

wie w części. Nie pozostaje tedy nic innego, jak wydużyć samochód.

Takie zadanie stanęło przed konstruktorami Starachowic, gdy przystąpili do opracowywania typu przedłużonego „Star“.

W wyniku wszystkich tego typu obliczeń i prób powstał „Star 2-L“, dłuższy o prawie 1 metr.

Za 2 tygodnie — matura

Za dwa tygodnie w szkołach ogólnokształcących i liceach pedagogicznych rozpocznie się egzaminy maturalne, do których przystąpi ok. 40 tys. młodzieży. Większość kandydatów szkolnych ustaliła termin egzaminu pisemnego na dni 18 i 19 maja br. Do egzaminu ustnego młodzież przystąpi po kilkudniowej przerwie w terminie ustalonym przez poszczególne szkoły, egzaminy ustne będą trwały przypuszczalnie od 25 maja do 10 czerwca.

Młodzież składać będzie pisemny egzamin z języka polskiego i matematyki. Egzamin ustny obejmie język polski, matematykę, historię oraz 1 przedmiot dowolnie obrany przez ucznia. Ci uczniowie, którzy w ciągu roku wykazywali się bardzo dobrym lub dobrym opanowaniem przedmiotu i otrzymali na egzaminie pisemnym ocenę bardzo dobrą, mogą

być zwolnieni z egzaminu ustnego z tego właśnie przedmiotu. Z egzaminu ustnego z określonego przedmiotu mogą być również zwolnieni laureaci szkolnych olimpiad matematycznej, fizycznej i chemicznej.

Tematy pisemnych prac maturalnych dla szkół w terenie swoje poszczególne kuratoria okręgowo-szkolnych. Kuratoria zatwierdzają również opracowane przez poszczególne szkoły pytania na egzamin ustny. W chwili obecnej w szkołach odbywają się sesje rad pedagogicznych, podczas których zapadają ostateczne decyzje o dopuszczeniu uczniów do matury. Jak informują władze oświatowe, w tym roku selekcja kandydatów do egzaminu dojrzałości będzie bardziej surowa niż w latach poprzednich.

Rozmawiamy o sztuce „Zachęty“

Sztuka tradycyjna ma w Łodzi mnóstwo zwolenników. Dowodem tego wielkie powodzenie wystawy grupy „Zachęta“, zorganizowanej ostatnio w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza. Znajdują to również swoje odbicie w formułowaniu interesujących wypowiedzi zwiedzających (często bardzo rozbieżnych) w książce uwag.

Dziś o godz. 18 odbędzie się też w Ośrodku Propagandy Sztuki tradycyjna dyskusja publiczna zorganizowana przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych oraz ruchliwe Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.



Andrzej Ziemiński — Pilar Pysznego Szczytu. „SIT“ z 8. Krynki literacki i trener narciarski autor tej książeczki jest czło-wiekiem wszechstronnym. Jego bohaterowie mistrzowie sportu są poza basenem czy bieżnią normalnymi ludźmi żyjącymi w codziennosci.

Stendhal — Życie Henryka Brularda. „PIW“ z 23. Jest to powieść o życiu samego Henryka Bayle czyli Stendhala.

Dziś w naszej ankiecie o wychowaniu

mówi WITOLD WITKOWSKI
dyr. XX LO im. J. Słowackiego

Przypominamy pytania (W SKRÓCIE)

1. Jaki jest wpływ nauk humanistycznych na ogólną kulturę społeczeństwa, głównie młodzieży?
2. Czy słuszne są tendencje do rozwijania umiejętności praktycznych (roboty ręczne) kosztem nauki języka polskiego?
3. Czy wprowadzenie na powrót dwu typów liceów (humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy) byłoby korzystniejsze z punktu widzenia ogólnej kultury społeczeństwa?
4. Czy znajomość literatury i zagadnień społecznych wśród absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących oraz zawodowych jest obecnie dostateczna? Jeśli nie, jakie są sposoby zmiany istniejącego stanu rzeczy?
5. Czy znajomość — choćby najogólniejsza — zagadnień literatury, psychologii, kultury, socjologii, filozofii jest konieczna dla studentów politechnik, WSE, akademii medycznych, wydziałów matematyczno - przyrodniczych i pokrewnych?
6. W jakim stosunku do osiągnięć cywilizacji technicznej pozostaje obecnie kultura społeczeństwa?

Dziś w naszej ankiecie o wychowaniu mówi Witold Witkowski — dyr. XX LO im. J. Słowackiego w Łodzi.

1. Znajomość zagadnień humanistycznych a w szczególności literatury pięknej, poza wartościami poznawczymi (jak przyswajanie wiadomości o dziejach i kraju ojczystym, wiadomości gramatycznych, stylistycznych itp.) rozwija wartości estetyczne, etyczne i społeczne na przykładach życia ludzi postępu; ludzi genialnych, utalentowanych i ich dzieł co w wysokim stopniu przyczynia się do ugruntowania nad budowy ideologicznej systemu socjalistycznego i podnosi ogólną kulturę młodzieży; pozwala łatwiej zrozumieć zmiany zachodzące w świecie, w życiu społecznym i politycznym a także wzbogaca skalę przeżyć i doznań psychicznych.

2. Przerosty nauk humanistycznych w szkołach podstawowych i średnich byłyby nie wskazane. Wychowywałyby ludzi nieszczęśliwych, oderwanych od życia, stroniących od pracy fizycznej, ludzi niemetrycznych, nie mogących sprostać zadaniom dzisiejszego życia, w którym technika odgrywa tak nieprzeciętną rolę. Szkołę dzisiejszą należy unowocześnić i młodzieży dać do ręki narzędzia pracy, zapoznać z najprostszymi mechanizmami, wyzwolić sprawności manualne. Wprowadzić trzeba wreszcie do szkół warsztaty oraz systematyczne zajęcia praktyczne. Należy iść z młodzieżą do warsztatów przyfabrycznych, pokazać jej, teoretycznie zapoznać z prawami i zasadami mechanicznego działania a następnie nauczyć młodzież pracować przy nich. Łączyć konieczność teorii z praktyką, czego nam tak brak dotychczas dla wykorzystania zamilowania młodzieży do czynności ręcznych. Nie uszczuplając nauki języka polskiego w szkołach ogólnokształcących co by ujemnie odbiło się na ogólnej kulturze społeczeństwa, a co równocześnie obniżyłoby jakość wykonywanej w przyszłości pracy, trzeba młodzież kształcić jednak politechnicznie.

3. Ze względu na typy uzdolnień i zainteresowania młodzieży należy wprowadzić podział liceów na humanistyczne i matematyczno - przyrodnicze.

4. Nieznajomość literatury i zagadnień społeczno-kulturalnych wśród absolwentów wszystkich szkół średnich a w szczególności szkół zawodowych wyraźnie odbija się ujemnie na ogólnej kulturze. Aby zmienić ten niepożądany stan rzeczy należy przedłużyć okres nau-

ZYCIĘ akademickie

Nr 17 (37)

Dodatek studentów i wyższych uczelni



Tak wygląda strona zewnętrzna nowego obiektu akademickiego studentów AM. Wejście do prawa jest zupełnie niereprezentacyjne, ale wnętrza... „na medal”.

Studium W.F. dla studentów Akademii Medycznej

Studenti Akademii Medycznej otrzymali piękny prezent 1-majowy: Studium Wychowania Fizycznego — obiekt przy ul. Gdańskiej 85. Dawniej mieścił się tu Zakład Ortodoncji — dziś dwie piękne sale gimnastyczne wyposażone w sprzęt, przeznaczone do gier i ćwiczeń, zdolne zapewnić miejsce 50 użytkownikom jednocześnie. Szatnie z natryskami i pomieszczenia biurowe uzupełniają wyposażenie obiektu. Fundusze na ośrodek przeznaczone zostały przez GKKE z konta Toto-Łotka. Kierownik Łódzkiego oddziału Totka — J. Skotnicki reprezentował tę instytucję na otwarciu ośrodka. Wszystkie roboty wykonały warsztaty Akademii Med. sposobem gospodarczym.

— Bardzo się cieszymy — powiedział Jego Magnificencja rektor M. Stefanowski, dokonując symbolicznego przecięcia wstęgi — gdy w różnych dziedzinach postępujemy o krok dalej. Tym razem zrobiliśmy krok w dziedzinie wychowawczej. Rektor podziękował prorektorowi Tadeuszowi Lipowi, wielkiemu przyjacielowi młodzieży za inicjatywę i osobiste zainteresowanie organizacją ośrodka oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do jego powstania.

O planach pracy ośrodka poinformował nas jego kierownik mgr Kautz:

— Z ośrodka korzystać będzie młodzież studiująca w AM, a w miarę możliwości i z innych uczelni. Ćwiczyć tu będą sekcje koszykówki i siatkówki AZS przy AM oraz sekcja gimnastyczna. W projekcie jest założenie sekcji szermierczej. Z ośrodka korzystają też będzie Ognisko TKKF „Medyk”, działające przy Akademii. W dalszych planach projektuje się wprowadzić gimnastykę rehabilitacyjną dla chorych. Byłoby to piękne powiązanie życia sportowego studentów z ich przyszłą pracą zawodową. (2)

KLUB PRAWNIKA na „pełnych obrotach”

W jednym z poprzednich numerów naszego dodatku pisaliśmy o nowo powstającym „Kole Młodego Prawnika”, jego przyszłej strukturze organizacyjnej, planach pracy, celach itp. W czasach byliśmy nastawieni trochę sceptycznie, gdyż była to już trzecia próba jego reaktywowania.

Dziś, po miesięcznym okresie istnienia koła, trzeba przyznać, że nasz sceptycyzm był bezpodstawny. Koło Młodego Prawnika posiada własny klub — Kopernika 55, czysty, umeblovany, z czasopismami, kartami i strzałkami, który jest miejscem kontaktów kulturalno-towarzystwowych między studentami, profesorami i asystentami. Prowadzi określoną działalność naukową w sekcjach przy katedrach pod kierunkiem profesorów.

I tak, sekcja prawa cywilnego prowadzi badania nad społecznymi przyczynami rozwodów z punktu widzenia prawa. Kieruje nimi docent dr J. St. Piętoski. Sekcja prawa kar-

nego pod kierunkiem prof. dr St. Plawskiego bada kwestię rozkładu rodziny i przestępczości wśród nieletnich, ze szczególnym uwzględnieniem ustawy antyalkoholowej. Sekcja prawa międzynarodowego pod kierunkiem prof. dr B. Bierzanka pracuje nad referatem nt. „Wolne miasta z punktu widzenia prawa międzynarodowego”. Za podstawę brane są tu takie miasta, jak: Kraków, Gdańsk, Triest, Aleksandretta. Nad sekcją teorii państwa i prawa sprawuje pieczę doc. dr J. Wróblewski. Bada on współczesne amerykańskie doktryny polityczno-prawne.

Tyle, jeśli chodzi o pracę w sekcjach. Założenia ambitne, praca ciężka i mozolna, obciążona raczej na dłuższy termin, ale efekty mogą być nadzwyczaj ciekawe.

W pi-wszej dekadzie maja projektuje się pokazową rozprawę karną w wykonaniu studentów, zaś 26 kwietnia w auli Uniwersytetu Łódzkiego odbędzie się konkurs krasomówczy.

Ponadto Koło Młodego Prawnika nawiązało już kontakty z kolegami z Uniwersytetu Warszawskiego, Wrocławskiego, Jagiellońskiego i Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w sprawie wspólnych seminariów, spotkań i wymiany referatów. Na zakończenie należy życzyć kolegom z Klubu Młodego Prawnika, aby wszystkie te zamierzenia osiągnęły swój cel.

W. O.

Stonoga na polskich dróżkach

Ta stonoga ma właściwie 280 nóg, ponieważ 140 członków liczy Koło Turystyczne Studentów Uniwersytetu Łódzkiego. Powstało ono 5 marca br. przy Radzie Uczelnianej ZSP UL, ale już zdażyło rozwinąć ożywiającą i szeroką działalność.

Oczywiście wszyscy członkowie Koła należą do PTT-K, ale „Stonoga” jako całość jest oddzielnie zarejestrowana i podlega jedynie Radzie Uczelnianej, która zapoatrjuje ją w konieczne fundusze.

O rozmiarach zamierzeń tego sympatycznego przedsięwzięcia może świadczyć fakt, że już obecnie Koło organizuje systematycznie w każdą niedzielę, wycieczki w okolice Łodzi, wysyła drużyny na ogólnopolskie rajdy turystyczne PTT-K, wysłało 20 osób spośród swoich członków na 6-dniową wycieczkę do Zakopanego, a w planie zajęć w kacyjnych ma zorganizowanie rajdu autostopowego. To jednak nie wyczerpuje prac i pomysłów „Stonogi”.

Na przekór sceptykom, którzy twierdzą, że Łódź jest miastem pozbawionym zabytków, Koło nawiązało kontakt z Kolem Historyków, w celu zdobycia odpowiedniej wiedzy, a następnie zapoznania się osobiście z miejscami związanymi

z historią Łodzi i kraju.

Cztery sekcje Koła Turystycznego: sekcja turystyki wodnej, turystyki pieszej, speleologów (grotołazów) oraz sekcja przewodników, nie „czekają na młode kartofle”, od planów przechodzą do czynów i dlatego chyba, w przeciwnieństwie do wielu innych kół studenckich o różnym charakterze, mają już tylu członków i takie osiągnięcia.

Obok tego, w każdy piątek w Klubie przy ul. Jaracza 7 odbywają się wieczorki turystyczne i działa kabarecik dostosowany swym charakterem do wewnętrznych potrzeb koła.

Oczywiście założyciele „Stonogi” przeszli odpowiednio przeszkolenie na kursie zorganizowanym przez ZSP w Szczyrku. To przygotowanie „fachowe” w połączeniu z zapalem pozwalała, na podstawie dotychczasowej działalności, mieć nadzieję, że „Stonoga”, na przekór malkontentom, pobięnie jeszcze szybciej na zwiększonej ilości nóg.

PS. W sprawozdaniach z obchodów święta 1 Maja podano, że brały w nich udział teatry studenckie: „Pstrąg”, „Hurmaczek” i „Stonoga”. Z tego artykułu wynika chyba, że „Stonoga”, to nie teatr. (j. p.)

Komunikaty ZSP

W ubiegłym tygodniu przedstawiciele Rady Okręgowej ZSP odebrali przydzielone przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi dla domów akademickich praktyki elektryczne. Praktyki te zostaną zaistalowane wkrótce w domach Politechniki Łódzkiej i Uniwersytetu.

* * *

Dyskutowana od dłuższego czasu sprawa prawidłowego ustalenia i funkcjonowania spółdzielczości studenckiej, znalazła wreszcie swój finał, przez podporządkowanie jej Centralnemu Związokowi Spółdzielni Pracy. Zreorganizowana Łódzka Spółdzielnia studencka usługowo - wytwórcza „Puchatek” podlega bezpośrednio LZSP. Spółdzielnia posiada radę nadzorczą i zarząd, złożony ze studentów.

Zapiski krajowego globtrottera (4)

Przy drodze kolei żelaznej — ze Szczecina do Gdańska via Białogard — stoją, niby ciche wierzby, niewielkie osiedla pomorskie.

„Stacja Trąbki. Dwa kilometry od stacji — zabudowania PGR Dzwonowo. Tutaj po znałem w lecie 1954 roku, uroczą i energiczną Stenkę z Lubelskiej Akademii Medycznej. Stenka była „brzydkiem” — a jej dzielna brzydka studentka przedchodzą różne koleje losu. Dobrało się tam towarzysztwo zapaleńców, którym nie wystarczyła jedenastogodzinna praca przy żniwach. Lubelscy medycy chcieli wiedzieć, dlaczego w majątku Dzwonowo marnieje hodowla prosiat, dlaczego magazynuje się w sto dołach mokry owies... W ogóle studenci chcieli wiedzieć „zbyt wiele”. Nie zjednali so-

bie przeło sympatii kierownika PGR; brzydka przesyła zniewagi, intrygi i próby ezantau. W końcu zwyciężyła jednak młodość i zdrowy rozsądek. Część kierownictwa PGR musiała odpowiedzieć przed państwem za nadużycia, za rabunkowa, dyktandą gospodarke... Studenci zostawili cenny podarunek zalodze: przykład nieustępliwej, upartej krytyki społecznej.

A w Runowie Pomorskim był... Tygrys. I nie tylko Tygrys — również Romek, Tadek, Grażynka... Krótko mówiąc, dobrana paczka wymienionych kumpi.

Państwowe Gospodarstwa Rolne pamiętają jeszcze „mokry lipiec” 1954 roku. Do połowy sierpnia trzeba było wówczas suszyć ziarno wymłócone w kombajnach. Na „nocne rejsy” do krochmalni w Łobezie — zgłaszała się ochotniczo studentka brzydka z Runowa. Łódzcy studenci schodzili z pola wieczorem — i po krótkim odpoczynku ładowali worki z ziarnem na przycepy traktora. Potem odbywali „nocny rejs”, w czasie którego nie rzadko „nawalala opona”. Po tem suszyli zboże w ogromnej suszarni łobeskiej... A nad ranem przychodził twardy, zasłużony sen.

Gdy zaś chodzi o „Tygrysa” — to chodzi po prostu o Wandę; Diugo można szukać podobnie „równego kumpia”. Wanda zostawiała znaczenie „na potem” — i zawsze towarzyszyła nam w trudnych, „nocnych eskapadach”.

Wiele jest linii kolejowych na północy kraju. Wiele na zachodzie i wschodzie. Pozy-nając od 1952 roku, w czasie

letnich, wakacyjnych miesięcy — podążały tymi szlakami ochotnicze studentkie brzydki żniwne. Po dwóch tygodniach niełatwej pracy, studenci przywozili solidnie zapracowane 400 złotych... i stokroć cenniejszy ładunek wspomnień, doświadczeń, nowych przyjaźni.

Zawsze, kiedy rozkładam mapę — myślę o czterech „akcyjnych” w których brałem udział, i zawsze, z tą samą melancholią stwierdzam: „Kochane lata uniwersyteckie! Szkoda, że czas mija bezpowrotnie!”

ROBERT

Turniej poetycki w Krakowie

Na rozpoczynającym się Festiwalu Krakowskim, bardzo ciekawa impreza będzie turniej młodych poetów całego kraju, organizowany w czasie festiwalu. Obok samego turnieju odbędzie się kilka spotkań młodych poetów, kiermasz w czasie którego autorzy będą podpisywać swoje tomiki. Podobno zwycięzca turnieju otrzyma tytuł „Księcia poetów” (na dany przez Królową Iuvenaliów), a jako oznakę swego nosi — czarną pierścionkową podbitą purpurą i pierścionek z puklem włosów królowej — bezinteresowny dar jednego z krakowskich mistrzów jubilerskich. Mówi się także o wieczornej improwizacji. Będzie to nie lada gratka dla miłośników poezji. Udział w turnieju, obok Krakowa i ruchliwej grupy poezji „Wierzbak” zapowiadają wielu poetów z całej Polski.

GAUDEAMUS PRZEZ KAZIMIERZA MOZOLEWSKIEGO

W ŚREDNIOWIECZU „POLSKIEGO” UCZONO PO ŁACINIE. JĘZYK POLSKI BYŁ TAK NIEPOPULARNY, ŻE ILEKROĆ POSŁUGIWANO SIĘ NIM, CZYNIONO TO ANONIMOWO. RYS. PRZEDSTAWIA WIECZÓR AUTORSKI ANONIMOWEGO POETY.



BOGURÓDZICA DZIEWICA... ZAKAŁA KLASY

ŁDK w Dniach Oświaty, Książki i Prasy

● Tylko w Łodzi i Warszawie
czeski teatr „Divadlo Hudby“

● ŁDK śpiewa i tańczy
dla młodzieży Słupska

● Odczyty o literaturze
francuskiej i angielskiej

● Melchior Wańkowicz
3 i 4 czerwca

Smiało można by zaryzykować twierdzenie, że Dni Oświaty, Książki i Prasy trwają w Łódzkim Domu Kultury przez cały rok. Wokół tych zagadnień przecież obraca się praca tej bardzo żywotnej w naszym mieście placówki kulturalnej. A jednak na „Dni“ przybyły całkowicie nowe, ciekawe i specjalne pozycje.

Tak np. miłośnicy muzyki mechanicznej mają na co czekać. W dniach 13, 14 i 15 maja wystąpi w ŁDK czeski teatr „Divadlo Hudby“. Program obejmujący w pierwszym dniu poważne utwory wybitnych kompozytorów czeskich, w drugim — muzykę rozrywkową, w trzecim — jazz czeski. Eksperymentalny teatr „Divadlo Hudby“ wystąpi tylko w dwóch miastach, mianowicie w Łodzi i Warszawie. Przy okazji odbędzie się wystawa dorobku tego świetnie wyposażonego w najnowocześniejszą aparaturę teatru muzycznego.

Cieszące się dużą popularnością zespoły artystyczne ŁDK wystąpią aż na czterech imprezach m. in. 10 maja w Pałacu Sportowym na zlocie słuchaczy uniwersytetów powszechnych TWP, 11 maja — w Teatrze Muzycznym w związku z „Dniami“ i z Tygodniem Ziemi Zachodnich, 14 maja w Pałacu Sportowym odbędzie się w ramach współpracy kulturalnej występ dla młodzieży ze Słupska i Koszalina. Czwarta impreza odbędzie się w jednym z parków łódzkich.

Dział artystyczny ŁDK rozpisal ponadto ciekawą ankietę wśród 700 członków swoich zespołów. Zawiera ona trzy pytania: Jaką sztukę widziałeś ostatnio? Jaką książkę czytałeś? I jaki czytujesz dzieńnik i czasopismo? Ma to być sonda zainteresowań kulturalnych członków zespołów artystycznych.

Dział upowszechnienia wiedzy zapowiada w okresie twierdzenia „Dni“ odczyty i spotkania. O literaturze angielskiej będzie mówił John Paul, o literaturze francuskiej prof. Boyer.

O żywych kontaktach tego działu ŁDK z innymi ośrodkami życia kulturalnego nawet

za granicą świadczą zaproszenie słuchaczy IV kursu języka francuskiego ŁDK na kurs w katedry literatury francuskiej do Cannes. Zaproszenie zostało przyjęte. Z Łodzi pojedzie 12 osób wykazujących największe postępy w opanowaniu języka francuskiego.

Tradycyjnym już zwyczajem odbywa się kiermasz książki. Można będzie znaleźć materiały źródłowe z różnych dziedzin życia, związane z tematyką odczytów, jakie w ŁDK się odbywały. Każdy, kogo interesuje tematyka naukowa, wiedza medyczna, astronomia czy literatura, ma okazję kupić książkę z tej dziedziny.

I wreszcie przyjemna wiadomość: Melchior Wańkowicz. Popularny autor przybędzie 3 i 4 czerwca na zaproszenie biblioteki ŁDK z dwoma odczytami.

L. G.

Wychowanka łódzkiego ZOO lwica „KASIA“ i jej czworaczki



Warszawa szczyli się tygrysi i czworaczki. Nasz ogród zoologiczny nie pozostaje w tyle za siołką i jak wiadomo posiada lwicę czworaczki, które przed kilkoma tygodniami — jak już donosił — wydała na świat wychowankę łódzkiego ZOO, lwicę „Kasia“.

Dziś możemy zademonstrować naszym czytelnikom zakochaną mamę ze swoimi pociechami. Pierwszego maja „Kaska“ po raz pierwszy wypuszczona została z dziećmi na wybieg. Jednak na widok publiczności brała w zęby swoje pociechy i odnosiła do klatki od strony zamkniętych pomieszczeń. Z młodymi z dziećmi, że z wizyty fotoreportera nie jest zadowolona. Ciagle drzy o swoje dzieciaki.

Przy tej okazji kierujemy apel dyrekcji ZOO do zwiedzających, by nie karmili lwów morskich szynką, kiełbasą i bułkami, a wydr piłkami ping-pongowymi. U Hipsa znalezione przed kilkoma dniami w basenie sygnet metalowy. Przypominamy, że kilka lat temu hipopotama łódzkiego ZOO padła na skutek połknięcia piłki tenisowej. KARMIENIE ZWIERZĄT W ZOO JEST W OGÓLE ZABRONIONE.

Foto — Posnyk

Co słyszeć w TPP-R

■ Wystawa „Co wiesz o Kraju Rad“?

■ Nowy Ośrodek Wiedzy o ZSRR

■ Odczyty w zakładach pracy

W najbliższych dniach w MDK otwarta zostanie wystawa „Co wiesz o Kraju Rad“? Na wystawę złożą prace wykonane przez szkolne zespoły „sprawnych rąk“. Wstępna wyśta — najlepszych prac tych zespołów otwarta została już kilka dni temu w szkole podstawowej na Bałutach przy ul. Wróblew 5. Jak już pisaliśmy eksponaty są bardzo ciekawe i interesujące, warto więc będzie przejść się do MDK, aby obejrzeć śliczne lalki, makie-

ty, rysunki i plansze wykonane przez młodzież szkolną.

5 maja otwarty został w Dzielnicy Staromiejskiej przy Buczka 17-19 Ośrodek Wiedzy o ZSRR. 9 maja taki sam ośrodek zostanie uruchomiony na Widzewie przy ul. Szpitalnej 2. Będzie to już trzeci po Bałutach i Staromiejskiej dzielnicy w Ośrodek Wiedzy o ZSRR.

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy TPP-R przygotowuje szereg odczytów dla młodzieży szkolnej (np. 13 bm. w Klubie TPP-R na temat: „Życie i twórczość W. Majakowskiego“ — odczyt wygłoszony będzie w języku rosyjskim), imprez (np. 8 bm. w Klubie TPP-R o godz. 16 impreza dla młodzieży „Czy znasz te książki?“) i prelekcji w zakładach pracy. Prelekcje te organizuje biblioteka związkowa w porozumieniu z biblioteką Klubu TPP-R. Tak np. 10 bm. o godzinie 14 w ZPD im. Findera odbędzie się odczyt o twórczości literackiej Gogola, połączony z czytaniem wyjątków z jego utworów, 12 bm. także o godz. 14 — w ZPB im. Armii Ludowej odczyt na ten sam temat, a 13 bm. o godz. 14 w Zakładach im. Marchlewskiego, połączony z konkursem odczyt na temat życia i twórczości Słowackiego.

TPP-R w dniu 20 maja przygotowuje spotkanie czytelników z dziennikarzami radzieckimi w KMPiK, a wieczorem tego samego dnia spotkanie z dziennikarzami pism „Przy-

jaźń“ i „Kraj Rad“ w Klubie TPP-R. Mimo że formalnie Dni Oświaty Książki i Prasy kończą się wcześniej, imprezy z tej okazji ciągnąć się będą aż do końca maja. 29 bm. przewidziany jest np. odczyt dla szkolnych opiekunów SKP TPP-R na temat: „Dzisiaj i jutro szkoły radzieckiej“ połączony z wyświetleniem filmu „Egorka“.

Ponieważ w maju obchodzimy również Tydzień Rozwoju Ziemi Zachodnich, TPP-R projektuje w najbliższym czasie wyświetlenie filmu poświęconego Ziemiom Zachodnim i poga danek przedstawiciela TRZZ.

(i. d.)

DLACZEGO w kioskach „RUCHU“ nie widać książek

Dni Oświaty, Książki i Prasy nastroją do kupowania książek. Ludzie w maju, chętniej niż w innych miesiącach uzupełniają swe biblioteki. Oczywiście, jedni szukają z góry upatrzonej książki, inni natomiast kupują książkę z ciekawości jej tytułem, bądź też autorem, którego inne pozycje już czytali i bardzo im się one podobały.

Z tego względu w Dniach Oświaty powinno się książkę jak najbardziej zbliżyć do czytelnika. Służą temu różne kiermasze, wystawy w księgarniach itp. Do niedawna służyły temu również kioski „Ruchu“.

Jednak od kilku tygodni książek w kioskach „Ruchu“ nie ujrzy. Zniknęły po prostu z wystaw.

Zdziwiona tą sytuacją (jako że sama bardzo często kupowałam książki właśnie w kioskach), zapytałam kilku sprzedawców, dlaczego sprzątnęli książki z wystaw kiosków. Wszyscy na to pytanie odpowiedzieli, że takie otrzymano polecenie.

Niektóre kioski sprzedawały bardzo dużo książek, miały swoich stałych klientów. Spełniały naprawdę niemałą rolę w upowszechnieniu czytelnictwa. Szczególnie dotyczy to kiosków peryferyjnych, które ułatwiały ludziom nabywanie książek bez udawania się do odległych księgarni. Zresztą i kioski w śródmieściu często wyręczały księgarnie, bo w nich kupowało się książki po prostu przy okazji.

Dlaczego więc wydano takie polecenie? Na pytanie to dyrekcja „Ruchu“ odpowiedziała nam, że książki na wystawach bardzo się niszczyły, kolorowe okładki blakły od słońca, zwiły się od wilgoci. Takich zniszczonych książek nikt nie chciał odczytać, więc kioskarskie zwracali je do „Domu Książki“, który nie chciał mieć strat z tego powodu.

Na ile tych wyjaśnień polecenie sprzątnięcia książek z wystaw kiosków wydaje się do pewnego stopnia słuszne. Ale istnieją przecież sposoby zabezpieczenia książek (witriny osłonięte celofanem), które podobno kioskarskom zaproponowano.

Istnieją więc dwa wyjścia: albo postarać się o celofan i osłonić nim książki na wystawach, albo też umieścić je wewnątrz kiosku w ten sposób, by kupujący mógł je dobrze zobaczyć. Przy tym drugim sposobie należałoby może na zewnętrznie umieścić jakiś wykaz posiadanych tytułów.

Pozostaje tylko jeszcze jedno maleńkie „ale“. Kioskarskie narzekają, że odcyk otrzymali polecenie sprzątnięcia książek z wystaw, nie otrzymują do sprzedaży żadnych cenniejszych pozycji. (as)

Specjalizacja popłaca

Łódzkie placówki handlowe szukają nowych metod najlepszego dotarcia do klienta.

Praktyka udowodniła, że sklepy tzw. „waskiej“ bramy, tj. z bliżej określonym asortymentem towarowym, mają u kupujących więcej powodzenia, niż sklepy wielobranżowe.

Kierując się tym, MHD — Obowiązuje zmienia branżę niektórych swych sklepów. Sklep przy Głównej 6 sprzedaje jedynie obuwie dziecięce, przy Głównej 24 — męskie, a przy Piotrkowskiej 161 — damskie. Już pierwsze dni istnienia „nowych“ placówek wykazały, że ich obroty zwiększają się.

21 maja

w Filharmonii „Zgaduj-Zgadula“

Tematyka związana z historią handlu, produkcją obuwia itp.

Udział biorą m. in.:

KRUKOWSKI, JANOWSKA, ROKITA.

Zwycięzców oczekują:

TELEWIZOR, RADIO, FOTOPARAT i WIELE PAR LUKSUSOWEGO OBUWIA.

CO nowego w kinach

Jak wielkim powodzeniem cieszy się film „Paryżanka“ z B. B. Świądczą ceną biletów u koników, sięgając rzekomo aż 80 zł. W dniach 2-6 przed filmem „Paryżanka“ odbywał się program artystyczny, a łódzka publiczność kinowa bawiła się nieźle, słuchając zwłaszcza dobrej orkiestry braci Lopatow skich i zabawnych monologów Marii Chmurkowskiej. Reszta wykonawców reprezentowała średni poziom.

Ci wszyscy, którzy „Paryżanki“ nie zobaczyli dotychczas, będą mieli okazję uczynić to, bowiem film będzie wyświetlany od soboty na ekranie kina „Bałtyk“ po cenach normalnych.

Oczekiwany film produkcji amerykańskiej „Miłość po południu“ z Audrey Hepburn i Gary Cooperem wejdzie już w najbliższy poniedziałek na ekran kina „Polonia“.

Również w kinie „Wolność“ zajdzie zmiana. Po słabym zainteresowaniu filmem „Rancho Texas“ kino wznówi zabawną komedię przedwojenną produkcyjną francuskiej pt. „Zona piekarska“.

Uwaga motocykliści

Jak nas poinformowała Stacja Obsługi Motocyklowej w piątek 8 bm. i w sobotę 9 bm. będzie przebywał w Łodzi przedstawiciel węgierskiej fabryki motocykli „Pannonia“. Posiadacze motocykli tej firmy mogą zgłaszać się w tych dniach do Stacji Obsługi Motocykli przy ul. Ściniewicza 159, gdzie przedstawiciel fabryki „Pannonia“ będzie udzielał porad w zakresie naprawy i obsługi tych motocykli. Nie wykluczone są także drobne naprawy na miejscu. (as)

Kiedy będzie otwarta apteka

przy ul. Marynarskiej

Budująca się nowa apteka przy ul. Marynarskiej ma być, jak przyrzeka DBOR, wykonana w czerwcu. Jeśli termin zostaby dotrzymany, to Łódzki Zarząd Aptek zobowiązał się oddać do użytku tę aptekę w ciągu trzeciego kwartału br. Apteka przy ul. Marynarskiej — 53 z kolei w naszym mieście będzie jedną z najnowocześniejszych urządzonych placówek. (k)

Nie tylko „Pod Gruszą“

„GROMADA“ w Łodzi

Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada“ dała się już poznać w ub. roku przez organizowanie wycieczek w ośrodkach wiejskich m. in. „Pod Gruszą“. W tym roku wczesny takie spółdzielni organizować będzie również wzdłuż Wybrzeża, na Pojezierzu Mazurskim, na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim, w Szwa-

carci Kaszubskiej, w Górach Świętokrzyskich i na Podkarpaciu.

Obecnie w Łodzi organizuje się Oddział Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada“. Obecnie Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych przyjmuje już zgłoszenia na członków od poszczególnych spółdzielni, kolekcji rolniczych i placówek spożywczych. Do chwili obecnej zgłosiło się już 35 członków. Oblicza się, że Oddział powstanie jeśli liczba ich dojdzie do około 100. Wydaje się, że Oddział ten powstanie jeszcze w tym roku i w sezonie letnim zorganizuje już szereg wycieczek oraz wczasów. Planuje się, że „Gromada“ w Łodzi będzie dysponowała w przyszłości własnymi autobusami, którymi wozić będzie spółdzielców na wycieczki. (k)

Nowy sklep ze zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego

Dzisiaj nastąpi otwarcie specjalnego sklepu preselekcijnego z artykułami gospodarstwa domowego. Sklep ten, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 181, posiada na składowie jedynie artykuły „zmechanizowane“ także, jak pralki, lodówki, cyklistarki, żelazki, odkurzacze i inne „ruszające się“ przedmioty. Wspomniane artykuły są przeważnie pochodzenia importowego.

Nowy sklep jest bogato zaopatrzony, a przy tym estetycznie nowoczesnie urządzone. Aż przyjemnie popatrzeć na lśniące od czystości, ze smakiem urządzone wnętrza. Takich placówek handlowych powinniśmy mieć w Łodzi jak najwięcej.

Nowemu sklepowi wypadła szczęście, by nigdy nie świecił pustkami, a jego personelowi — aby nie musiał odpowiadać klientom: nie ma.

Przy okazji warto jeszcze dodać, że sklep gospodarstwa domowego przy ul. Piotrkowskiej 115 (dawna „Elektra“) został otwarty po remoncie i wygląda teraz naprawdę supernowocześnie, o czym wszyscy łatwo się mogą przekonać. (as)

Z MIASTA w kilku zdaniach

zryły ekipy kontrolne, które będą sprawdzać czy wszyscy poddali się szczepieniu. Ze swej strony radzimy, aby ci, którzy nie dopięli obowiązku szczepienia, uczynili to niezwłocznie w najbliższym porządku i w ten sposób uniknęli ewentualnych kar. (k)

ROBOTY DROGOWE na ulicy Nowomiejskiej przebiegają dość sprawnie. Jednakże wiele materiałów budowlanych znajduje się po prostu pod gołym niebem.

Chłopcy w wieku 5-14 lat nie tylko, że rozrzucają zgrumadzony żwir, deski, czy kostki granitowe, ale w dodatku kpią sobie w żywe oczy z co-

zorców, którzy uganiają się za nimi. Dobrze by było, aby rodzice wyjaśnili swoim pociechom, że tak się pawić nie należy. Dozorcy są bowiem często bezsilni wobec gromady rozbieganych dzieci.

PRZECHODZĄC ULICĄ Franciszka — tuż za Koleją Obwodową w Rudzie — wielu przechodniów podziwia dużą ilość domków dla ptaków rozmieszczonych na drzewach otaczających zabudowania pod numerem 9-11.

Domki (jest ich około 20) nie są dziełem ani harcerzy, filmy budowlane, ale jednego starożytnego, samotnego pana Kluki, który tak dba o ptaki. Młodzież szkolna powinna iść za przykładem p. Kluki.

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 404-44
Pogot. Milicyjne 67
Straż Pożarna 88
Kom. Miejska MO 232-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 390-00
MOI 359-15

TEATR

TEATR NOWY (Wielkopolski 13) g. 19.15
TEATR POLSKIEGO (Kram z piosenkami) g. 19.15
OPERETA (Piotrkowska 243) g. 19.15
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 19
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30
TEATR MŁODEGO WIDZA (Monszard nr 48) nieczynny

KONCERTY

Godz. 16 Koncert Symfoniczny z okazji Dni Oświęcimia, Książki i Prasy w Sali Spółdzielni

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 4) g. 11-16
MUZEUM SZTUKI (Wielkopolski 36) czynne g. 14-20
PALMIARNIA - czynna g. 10-18
ZOO - czynne g. 9-19

Go? gdzie? kiedy?

WYSTAWY

AMERYKA W FOTOGRAFII (A. Struga 2) czynna g. 17-21

KINA

ADRIA (II - Studyjne) - Piotrkowska 150
BALEK (premierowe) - Narutowicza 20
DWORKOWE (II - Dw. Kaliski) - Sala targowa w Londynie
GADYNIA (II - Tuwima 2) - "Orzeł" prod. polskiej
MAŁA GWARDIA (II - Zielona 2) - "Natalia" prod. franc.
MUZA (II - Pabianicka) - "Bohaterka dnia"

WISŁA (premierowe) - Tuwima nr 1

WŁOBIARZ (premierowe) - Prochnika nr 10
WOLNOSC (premierowe) - Przybyszewskiego 16
WUAGA! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
Dyżury aptek - Piotrkowska 165
DYŻURY SZPITALI - Polonajstwo: Bałuty

SZCZENIARIKI

szczeniaki pekineski sprzedam. Łódź, Błomska 23-24
MOTOCYKL "BMW" 750 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MLECZKO pszczołe sprzedaje na zamówienia

MASZYNY

szczeniaki pekineski sprzedam. Łódź, Błomska 23-24
SAMOCHÓD "Warszawa" - fabrycznie nowy
MOTOCYKL "BMW" 750 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MLECZKO pszczołe sprzedaje na zamówienia

LOKALE

EMERYTKA starsza poszukuje pokoju
3 POKOJE z kuchnią rozkładową z wygodami
SAMOCHÓD ciężarowy "Renault" po remoncie

Po długich i ciężkich cierpieniach dn. 4 maja 1950 roku, zmarła przeżywszy lat 65

Leokadia Michalecka
Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dn. 7 maja o godz. 17 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 5 maja 1950 roku, przeżywszy lat 66

ADAM NIEWIADOMSKI
dlugoletni pracownik Wydziału Finansowego Łódź - Ruda.
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 7 maja br. o godz. 16 z Kaplicy Starego Cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

W dniu 4 maja 1950 roku tragicznie zmarła w wieku 21 lat

MIROSLAWA NIEDZWIECKA z domu FAFF
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 maja br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu.

W dniu 6 maja 1950 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarła przeżywszy lat 79

Andrzej Gwoździński
wieloletni mistrz tapicerski. Wyprowadzenie drogi nam zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się dnia 8 maja br. o godz. 17 z kaplicy rzymsko-kat. cmentarza przy ul. Ogrodowej.

Wyrazy głębokiego współczucia pani mgr Eugenii GISTEROWEJ z powodu zgonu

JEJ SYNA JERZEGO
studenta V roku Wydziału Farmaceutycznego A. M. składają
PROFESOROWIE I ASYSTENCI WYDZIAŁU FARMACEUTYCZNEGO AKADEMII MEDYCZNEJ W ŁÓDZI

W dn. 6 maja 1950 r. zmarła opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 72 nasza najukochańsza matka i babka

Maria Kozaczewska z Bocheńskich.
Pogrzeb odbędzie się dn. 8 maja 1950 roku o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. Msza św. odprawiona będzie 8 maja 1950 r. o godz. 9.30 w kościele św. Krzyża o czym zawiadamiają

SAMOTNY poszukuje bardzo ładny pokoju sublokatorskiego z niekuchnią

PIEKNE czteropokojowe mieszkanie z wygodami, telefonem w śródmieściu



HUMOR - Nie zwracaj na nią uwagi, to moja siostra bliźniaczka. Zawsze ubierałamsy się jednakowo...

OGŁOSZENIA DROBNE
NIERUCHOMOŚCI
PLAC zadzwoniłony sprzedam. Zgierska 263c
DOM murowany 7-izbowy (mieszkania wolne)
DOMEK murowany sprzedam. Ważyńska 70
DOMEK jednorodzinny (mieszkania wolne)

PLAC ogrodzony powyżej 1.500 m kw. z szopami, nadający się na działkę w południowej części miasta

DOMEK w obrębie Łodzi kupię. Oferty kierować Wrocław, ul. Zyndrama z Maszkowic nr 18a, m. 7

KUPNO

MASZYNY do szycia rekawic kupię. Dzwoniec tel. 394-74
SKRZYNICE biegów oraz obudowe dyferencjału motocykla "BMW" 350

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL 100 oraz koła zapasowe i części różne sprzedam tania. Obr. Stalingradu 23, m. 2

SAMOCHÓD osobowy "Wanderer", stan bardzo dobry sprzedam. Ogładcze codziennie od godz. 16. Rzgowska 139 Sinek

DUŻY pokój z kuchnią, słoneczny (50 m kw.) z czesłowym wygodami z pracą na miejscu

REMONTY
SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH
WSZELKICH TRANSFORMATORÓW SUCHYCH DO MOCY I KV
CEWEK, DŁAWIKÓW itp.
WYKONUJE Z WŁASNYCH MATERIAŁÓW SP-NIA PRACY
"ELEKTROMECHANIK"
Łódź, ul. Karolewska 14, tel. 382-35

DWA pokoje, kuchnia, rozkładowa, oficyna parter, nadające się na lokal przemysłowy, siła, gaz, ubikacja ul. Obr. Stalnego między Gdańską — Zeromskiego — zamienienie na 2 pokoje z kuchnią na przedmieszcziu. Oferty pisemne „8254“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKOJ 18 m kw. zamienienie na pokój z kuchnią lub jeden duży. Adres Widna 9, m. 7 za Koleją Obwodową. Warunki do omówienia 8276 g

JULIANÓW — 2 pokoje, kuchnia, słoneczny, małe zamienienie na większe z wygodami lub w blokach. Warunki do omówienia. Oferty pisemne „8148“ — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8148 g

3 POKOJE z kuchnią w śródmieściu, wygody, I piętro, duży przedpokój, rozkładowa — zamienienie na dwa lub trzy pokoje w dzielnicy willowej. Oferty pisemne „8232“ — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8232 g

DWA pokoje z kuchnią, wygodami zamienienie na pokój, kuchnia z wygodami. Wiadomość Łódź, ul. Srebrzyńska 15, m. 4 po godz. 17 8231 g

LEKARSKIE

DR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

DR JADWIGA ANFORO-WICZ, specjalista wenerycznych, skórnych 15.30-19, Próchnika 8 8045 G

DR MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-5 8199 G

DR NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 8431 g

DR WOYNO specjalista skórne, weneryczne, Nowożycki 7 front, 11-13, 17-19

DR REICHER specjalista chorób wenerycznych skórnych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14 8136 G

NAUKA

KURSY samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursu amatorskiego przysiężonego w dniu 2.V.59 r. 2996 k

ZAWÓD kierowy samochodowego zdołdziesz na kursach Polskiego Związku Motorowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 133, tel. 276-43. Zapisy w godzinach 8-20

PRAGA

POMOC domowa na wyjazd potrzebna. Zgłoszenia Łódź, Piotrkowska 102a, m. 5, lewa of. II piętro, dzwonić I raz.

POMOC domowa do 4-letniego dziecka potrzebna. Kopeńskiego 35a, m. 6. Zgłoszać się od godz. 16

Kobietą na przychodnię (4 godziny po południu) potrzebna. Wiadomość Na wroci 7, zakład fryzjerski

NAUCZYCIEL (nauczycielka) matematyki do pomocy uczeniowej potrzebny. Tel. 379-44 8180 g

POMOC domowa potrzebna. Łódź, ul. Gdańska 37 m. 7. Zgłoszenia od godziny 14 8336 g

KRAJOWA oraz ceslandnik krajowaki potrzebni. Oferty pisemne „8364“ — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8364 g

SPRZĄTACZKA do składowania na cały dzień lub goziny potrzebna. Linkowska, Piotrkowska 120, sklep 8877 g

KIEROWCA z dłuższą praktyką na samochod osobowy potrzebny. Oferty pisemne „8878“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYKWALIFIKOWANY księgowy (mężczyzna) potrzebny natychmiast do spółdzielni pracy w Łodzi. Oferty z życzylosem składać należy w **Biuurze Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96** pod nr „8237“.

KSIEGOWEGO, dwóch kreslarzy do pracowni konstrukcyjno-budowlanej oraz normistę do normowania prac projektowych zatrudni **Biuuro Projektów Budownictwa Komunalnego** w Łodzi, ul. Piotrkowska 67, I piętro, front, tel. 226-37. 3324-K

POSIADACZA karty pływackiej zatrudnimy. Zgłoszenia do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego w Łodzi, ul. Piotrkowska 46. 3322-K

INZYNIERA — budownictwa i mechanika lub techników z kilkulatnią praktyką na stanowiska inspektorów nadzoru zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrót Produktaami Naftowymi „CPN“** Łódź, ul. Gdańska 70. Warunki płacy i pracy do omówienia w dziale kadr. 3321-K

MASZYNISTEK wysoko kwalifikowaną ze znajomością języka niemieckiego — przyjmie do pracy **Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego**, Łódź, ul. Piotrkowska 135. Warunki do omówienia na miejscu. 3268-K

PORTIERA-gospodarza placowego w wieku do 50 lat zatrudni od zaraz **Centralna Wytwórnia Olejków Eteryicznych** w Łodzi, ulica Wólczajska 4a. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja planowania. 3318-K

12 MURARZY przy robotach elewacyjnych (tylny szlachetny) zatrudni natychmiast **Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1** Łódź, ul. Źródłowa nr 52. 3349-K

WYKWALIFIKOWANYCH ślusarzy i murarzy oraz pracownika umysłowego przyjmie „Spółem“ Zakł. Prod. i Usł. Techn. w Łodzi, ul. Ogrodowa 74. Zgłoszenia przyjmuje dział ogólny w godz. od 8 do 15, 3360-K

ELEKTROMONTERÓW wykwalifikowanych, pomocników elektryków wykwalifikowanych i nie wykwalifikowanych oraz ślusarzy po szkole zawodowej zatrudni natychmiast na miejscu i w terenie **Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż“** w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia pokój 24. 3356-K

REFERENTA wykwalifikowanego zatrudni **Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług** w Łodzi, ul. Jaracza 45. 8664-G

WYSOKO kwalifikowanych inżynierów instalacji c. o., wentylacji oraz konstruktorów i inżynierów budowlanych na stanowiska starszych projektantów i inspektorów nadzoru — przyjmie **Biuuro Projektów w Krakowie**. Reflektuje się na pracowników co najmniej z 5-letnim stażem pracy na stanowisku samodzielnym. Warunki płacy do uzgodnienia. Oferty „Prasa“ Kraków, Rynek Gł. 46 dla nr K-3304. 3387-K

TECHNIKA-mechanika na stanowisko planisty warsztatowego, technika-technolog na stanowisko kalkulatora, 5 ślusarzy, pomocników oraz frezera przyjmą od zaraz **Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego** w Łodzi, ul. Wólczajska 19. 3366-K

INZYNIERA chemika lub technika z wieloletnią praktyką oraz ze znajomością tworzyw sztucznych, inżyniera lub technika-mechanika z długoletnią praktyką, księgowego rewidenta z wyższym wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką, starszego inspektora gosp. materiałowej z wyższym wykształceniem zatrudni **Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego w Łodzi**, ul. Wólczajska 225. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem w sekretariacie (pokój nr 5) od godziny 8 do 15. 3363-K

INZYNIERA wzgl. technika na stanowisko kier. warsztatów: ślusarskiego i blacharskiego oraz księgowego kosziwozca z długoletnią praktyką zatrudni natychmiast **P.U.R. „Reklam“ Oddz.** w Łodzi, ul. Piotrkowska 78. Zgłoszenia osobiste do kierownika oddziału w godz. od 7 do 15. 3284-K

INZYNIERA-mechanika ze znajomością chłodnictwa na stanowisko kierownika działu produkcji oraz **sprzątaczkę** przyjmie od zaraz **Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrzznego** w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział ekonomiczny w godzinach od 8 do 13. 3256-K

TOKARZY metalowych na tokarnie pogłogowe i rewolwerowe oraz robotników do odlewni i transportu wewnętrznego zatrudni **Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych** w Łodzi, ul. Niciarniana 41-45. Warunki do omówienia. 3256-K

INZYNIERÓW i techników z dużą praktyką w zakresie robót kolejowych, drogowych i budowlanych — zatrudni natychmiast **Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Bocznica“** w Łodzi, ul. Kilińskiego 94. Warunki do omówienia na miejscu. 3199-K

REFERENTA zaopatrzenia ze znajomością branży elektrycznej i sanitarnej, referenta administracyjno-gospodarczego ze znajomością zagadnień B.H.P., ekonomistę ze znajomością kosztów w budownictwie oraz ceramika do układania glazury zatrudni natychmiast **Brygada Remontowo-Budowlana, Wydział Zdrowia** Prez. RN m. Łodzi. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować Łódź, Al. Parkowa 8, pokój 254. 3338-K

GŁÓWNEGO księgowego i zastępcę głównego księgowego — zatrudni od zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych**. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, ul. Wólczajska 10. 3329-K

STARE, ZUŻYTE PILNIKI OKRĄGLE

Ø 10 i 12 mm długości 10-12 cali
ZAKUPI W KAŻDEJ ILOŚCI
Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Elektrometal“ Łódź, ul. Tuwima 6.
Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem, a telefoniczne na tel. 256-77. 3361-K

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa nr 17
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na dostawę maszyn biurowych do liczenia. Oferty należy składać do dnia 15 maja 1959 roku godz. 15 w dziale administracyjno-gospodarczym (tel. 231-47).
Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 20 maja 1959 roku.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, sklepy komisyjne i przedsiębiorstwa lub osoby prywatne. Reflektuje się tylko na maszyny nowe, najlepszych firm z umożliwieniem otrzymania części zamiennych. 3386-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów w Łodzi, ul. 22 Lipca 100, tel. 323-90
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż z upłynięcia rewanentów następujących artykułów:
1. olej lniany (osady),
2. białę z bębnow blaszanych,
3. silniki elektryczne — różne,
4. drewno modrzewiowe z kadzi.

Bliższych informacji odnośnie ilości, wartości użytkowej artykułów i cen wywoławczych udziela sekcja zaopatrzenia i gł. mechanik wytwórni codziennie w godz. od 7 do 15, w soboty od 7 do 13.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach upływa dnia 1 czerwca 1959 roku, w którym to dniu o godz. 12 nastąpi komisijne otwarcie ofert.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i prywatne.

Wytwórnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3355-K

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Sygn. Km. VI. 555-58.

Komornik Sądu Powiatowego dla dzielnicy Łódź-Widzew w Łodzi rewiru 6 Zygmunt Urbański, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Głównej 51

na podstawie art. 685 i 688 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 13 czerwca 1959 r. o godz. 12 w sali nr II Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w Łodzi IV Wydział Cywilny dla Dzielnicy Widzew przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 65 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Stefana Gonickiego, nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Kresowej nr 8 składającej się z placu i budynku mieszkalnego, oznaczonej na planie nr 27, K. w. nr 7486 (dawniej Rep. nr 9 — Widzew 27 w Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi w Łodzi, Wydział VI Ksiąg Publicznych przy ul. Nowotki 21.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 91.400 zł, — cena wywołania wynosi 68.550 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 9.140.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części, do egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi w Łodzi IV Wydział Cywilny przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 65.

Zygmunt Urbański komornik.

Przetarg ograniczony III

Centr. Składn. Farmac. „CEFARM“ P. P. w Warszawie, Składnica w Łodzi, ul. Roosevelta 3

Ogłasza III przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Zis—5 o ładowności 3 ton.

Cena wywoławcza zł 10.500, przetarg odbędzie się w dniu 16 maja 1959 roku o godzinie 10 w siedzibie Składnicy przy ul. Roosevelta nr 3.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy „Cefarm“ Łódź, ul. Roosevelta 3 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Samochód można oglądać w godzinach od 10 do 13 oprócz niedziel i świąt.

Przystępujący do przetargu wyrażają piśmienną zgodę na warunkach przetargu określonego w Monitorze Polskim nr 56-57 I a, też przedłożą wymaganą do przetargu ograniczonego odpowiednie zezwolenie lub zaświadczenie. 8722-G

Wyplata nagród

Państwowa Komunikacja Samochodowa, Ekspozytura Spedycyjna w Łodzi, ul. Worcella nr 17-19

podaje do wiadomości pracownikom, którym zgodnie z regulaminem wewnętrznym zakładu przysługuje należność z funduszu zakładowego za rok 1958, by zgłaszali się po odbiór pieniędzy do dnia 28 maja 1959 r.

Po tym terminie żadne roszczenia nie będą uwzględniane. 3359-K

Przetarg nieograniczony

Z. P. Pończ, im. plk. W. Jurezaka w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 65, tel. 280-50
ogłaszają na dzień 20 maja 1959 roku
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty blacharsko-dekarskie (smarowanie smolą i wymiana uszkodzonej papy oraz naprawa rynien).

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „przetarg na roboty blacharsko-dekarskie“ należy składać do skrzynki znajdującej się w sekretariacie Z.P.P. im. Jurozaka ul. Sienkiewicza 65, II piętro do dnia 18 maja 1959 roku.

Informacji przedprzetargowych udziela wydział gospodarczy ul. Sienkiewicza nr 65, I piętro, front, tel. 280-50, wew. 23.

Zawiadomienie

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji

podaje do wiadomości, że w związku z budową osiedla przemysłowego zostają zlikwidowane ulice: Porowa i Dożynki zaś ul. Teofilowska na odcinku od ul. Aleksandrowskiej do ul. Wersalskiej — z dniem 5 maja 1959 r. Dojazd do ul. Teofilowskiej na odcinku północnym od ul. Wersalskiej trasą — ul. Traktorową lub Szczecińską i ul. Wersalską. 3339-K

Wyplata nagród

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

Łódź — Południe

ul. Piotrkowska nr 190

zawiadamia, że wszelkie roszczenia z tytułu wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1958 — należy zgłaszać na piśmie do zarządu spółdzielni w terminie do dnia 10 maja 1959 r.

Po tym terminie żadne roszczenia nie będą rozpatrywane. 3340-K

PRZETARG

ZAKŁADY CZOLENEK TKACKICH

Łódź, ul. Wólczajska 206-10.

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie 50.000 szt. nawlekaczy i 50.000 szt. uchwytych do czolenek tkackich automatycznych (wg. nowego wzoru) oraz 50.000 szt. hamulców druczanych do czolenek jedwabnych. Bliższych informacji udziela dział zaopatrzenia przedsiębiorstwa tel. 430-63.

Termin składania ofert do dnia 20 maja 1959 roku.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja 1959 roku w lokalu przedsiębiorstwa o godz. 10.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wykonanie części do czolenek tkackich“.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, które wykazały się opanowaniem technologii produkcji artykułów będących przedmiotem przetargu.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez podania powodu. 3341-K

PLACE BUDOWLANE

W GRANICACH m. ŁODZI

zakupi spółdzielni

Oferty pisemne składać do Biura Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod nr „3339“.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Łęczyckie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Piekarach koło Piątku pow. Łęczyca, telefon Piątek 12

ogłasza na dzień 20 maja 1959 roku

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedanie 2.500 szt. beczek siedziówek o pojemności 100 l. Sprzedaży dokonana się w partiach nie mniejszych od 50 sztuk przy cenie wywoławczej 25 zł za sztukę.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne oraz osoby fizyczne po uprzednim uiszczeniu w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 200 złotych.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 3220-K

Dzień zasłużonego odpoczynku kolarzy Czy doczekamy się sukcesów?

- na to pytanie odpowiada prezes PZKol. inż. F. Gołębiowski
(Od specjalnego wysłannika)

Opinia publiczna w kraju jest niewątpliwie zaniepokojona losem naszych kolarzy, którzy jak dotychczas nie-
stety nie potrafili odnieść cenniejszego sukcesu.
Któż może najlepiej odpowiedzieć na szereg aktualnych
pytań, jeśli nie prezes Polskiego Związku Kolarskiego p.
inż. Feliks Gołębiowski. Do niego też zwróciliśmy się w
dniu odpoczynku zawodników z prośbą o rozmowę.

- Dlaczego musimy tak długo czekać na sukces?
Przede wszystkim dlatego, że zgubił nas etap ulicami Berlina. Warunki były więcej niż kiepskie. Straciliśmy wówczas 11 minut i teraz bardzo trudno jest je odrobić. Po drugie, tegoroczny Wyścig Pokoju poziomem swoim przetrzała wszystkie poprzednie. Doczekaliśmy się nareszcie przyjazdu do nas drużyn silnych, a z tych do najsilniejszych zaliczamy zespoły Włoch i Belgii. Poza tym kolosalny postęp uczynili kolarze Węgier i Rumunii. Słowem rywalizacja jest silna i nie trzeba się dziwić, że przy tego rodzaju sytuacji nasi reprezentanci stracili kontakt z czołową kolarstwem. Pragnę jednak zaznaczyć, że wszyscy nasi kolarze wykazują nadzwyczajny hart woli. Walczą oni bardzo ambitnie. Całe szczęście, że nie przesładuje nas, jak to miało miejsce w poprzednich latach, przysłowiowy pech, czy to w postaci łapania gum, czy też w defektach rowerów.
- Mam wrażenie, że trudności w odrobieniu straconych minut w dużej mierze tłumaczyć można nieszczęściem, jakie spotkało Głowatego. Kolarz ten po doznaniu kontuzji w Berlinie, przestał być brany w rachubę przy układaniu planu taktycznego. Podziwiam jego ambicję, że mimo u-

ciążliwych bóli dojechał on do granicy do Karl Marx-Stadt. Czy można liczyć na poprawę sytuacji?
Nigdy, nigdzie nie byłem pesymistą, toteż i teraz wierzę, że potrafimy dojść do głosu i sytuacja ulegnie zmianie.
- Kolarze nasi rozkwalifikowali się niemal z półrocznego przygotowania w kraju i za granicą. Po winni więc być w dobrej kondycji?
- Okazuje się, że kondycja tu nie wystarcza. Trzeba ponadto dysponować dobrym i długim finiszem. Trzeba słowem jechać tak, jak to czynią kolarze Włoch, Belgii i Związku Radzieckiego. Ich finisz to prawdziwe majstersztyki. Obecność w wyścigu kilku czołowych kolarzy, którzy w mistrzostwach świata zajęli czołowe miejsca, najlepiej świadczy o poziomie imprezy.
- Wyścig nie jest jeszcze skończony, Czeka nas wiele dalszych nieoczekiwanych niespodzianek. Liczę osobliście, że będą one coraz weselsze.
- W drużynie naszej brak jednak indywidualistów, którzy potrafiliby na zmianę siać niepokój w czołówce i odegrać rolę wodzireja.
- A jakie są wrażenia i spostrzeżenia od strony organizacyjnej?

- Są pewne mankamenty. O-tóż źle się stało, że w Magdeburgu zawodnicy mieli bardzo kiepskie zakwaterowanie, a źle spędzona noc ujemnie odbija się na formie. O drobniaczkach nie chcę mówić. Sądzę, że na dalszych etapach niedociągnięć będzie mniej. Chcę natomiast z wielkim uznaniem podkreślić kolosalne zainteresowanie wysiłkiem na terenie NRD.
Rozmawiał
JAROSŁAW NIECIECKI

Dziś piąty etap z Karl Marx-Stadt do Karlovych Varów

Po jednodniowym odpoczynku w Karl Marx-Stadt kolarze prze-kroczą dzisiaj granicę NRD i CSR, wyruszając do piątego etapu Wyścigu Pokoju, wiodącego do Karlovych Varów.
Długość piątego etapu wynosi 137 km i jest on zaliczany do łatwiejszych, lecz dla tych kolarzy, którzy umiają forsować górę i wznieślenia.



Na zdjęciu: na trasie IV etapu kolarze forsują słynną Merane. CAF - fot. Dąbrowiecki, Telefoto

Na pierwszy plan wysuwają się mecze ŁKS-Gwardia i Legia-Górnik (Zab.) w niedzielnym kontredansie ligowym

Za piękny i nieoczekiwany sukces odniesiony przed dwoma laty w Zabrzu nadano piłkarzom ŁKS przydomek „rycerzy wiosny”. Niektórzy, mówiąc o ŁKS, próbuja i dziś jeszcze stosować ten przydomek, ale chyba zgodzimy się z tym, że bardziej odpowiada im teraz nazwa na-dana przez znanego karykaturzystę Ed. Alaszewskiego „rycerzy remisów”.
Spośród rekordowej ilości pięciu remisów, uzyskanych w tegorocznej batalii przez drużynę ŁKS, aż trzy przypadają na mecze rozegrane na własnym terenie. A nie tak to dawno czasy, w których boisko łódzkie było wybitnie niegościnnie dla drużyn przyjezdnych. Do tych pięciu punktów dochodzą jeszcze dwa uzyskane w meczu ze słabiutkim w tym roku Ruchem i możemy podkreślić dorobek łódzian. 7 zdobytych w ten sposób punktów dało im siódme miejsce w tabeli.
Czy są widoki na szybką

poprawę tej lokaty? Owszem, widzimy je i to w najbliższym czasie, bo w nadchodzącą niedzielę. O tym zadecyduje oczywiście wynik meczu z Gwardią. Trzeba tylko większego wysiłku i nieco lepszej gry łódzian, przynajmniej takiej, jaką okresami widzieliśmy w ub. niedzielę, gry szybką piłką. Tą bronią, umiejętnie stosowaną, ŁKS rozkładał lepszych przeciwników niż Gwardia, ma więc naszym zdaniem wszystkie atuty w rękę, żeby zająć czwartą lokatę w tabeli.
Przy szczęśliwym układzie niedzielnych wydarzeń, nie jest nawet wykluczony awans na trzecie miejsce, ale na to piłkarze łódzcy już nie mają bezpośredniego wpływu. Decydującym będzie wynik warszawskiego meczu Legii z Górnikiem (Zabrze).
W tych rozważaniach teoretycznych trzeba przyjąć, że Cracovia, po szeregu niepowodzeń, odbierze punkty bydgoskiej Polonii, że Legia przegra z Górnikiem broniącym pozycji lidera, poważnie zagrożonej przez Polonię (Bytom), dla której Wisłę oceniają jako mniej niebezpiecznego przeciwnika, i że wreszcie Pogon, jeżeli nie wygra, to przynajmniej odbierze jeden punkt Lechii.
Z Gwardią różnie bywało. Największy sukces odnieśli łódzianie w ub. roku kwitując porażkę 1:2, jakiej do znali na własnym gruncie niekiedy zwycięstwem odniesionym w Warszawie 5:0, szokując nim stolicę i podcinając ostatecznie skrzydła gwardzistów, pretendentów do tytułu mistrza ligi.
Jeśli chodzi o mecz warszawski „toto...”, to idwój niebawem wróżyła. Górnik w ub. roku przegrał z Legią 2:3 i wygrał 4:0. Natomiast zeszłoroczne wyniki 4:1 i 5:1 przemawiają zdecydowanie za zwycięstwem bydgoskiej Polonii nad Wisłą, ale niespodzianki w postaci remisów nie należy wykluczać. Odredzająca się Wisła odniosła bowiem ostatnio trzy kolejne zwycięstwa, ba, udało jej się nawet sforsować słynną defensywę Lechii i dwukrotnie umieścić piłkę w jej bramce. Nie widzimy więc powodów, dla których taka sztuka miałaby się nie udać krakowskiej jedenastce.
Z bagażem sześciu bramek

umią Cracovia w ub. roku ograwić Polonię do domu, kwitując z nową niepowodzeniem 1:2 doznane w Bydgoszczy. I chyba zespół tak łaknący punktów jakim jest dział Cracovia, nie powinien zaprzepścić szansy, którą stwarza jej niedzielny mecz. Moment uwagi poświęcamy jeszcze bojom drugoligowców. Należy im się to. W grupie północnej prowadzą Lech i Odra, idą, jak mówią po sportowemu „leb w leb”. Mają nawet niemal identyczny stosunek bramek. Za tą parą w czołówce utrzymują się Arconia i Śląsk, a na ostatnim miejscu figuruje Pomorzanie.
W grupie południowej krakowski Wawel przewaga jednego punktu góruje nad Stalą (Sosnowiec), a w czołówce utrzymują się Stal (Mielec) i Unia z Tarnowa. Na ostatnim miejscu figuruje rzeszowski Walter, który w tym gronie znalazł się chyba przez jakieś nieporozumienie. Siedem meczów to siedem klęsk rzeszowian, nie zdolali oni jeszcze zdobyć ani jednego punktu.
K. ROZMYŚLÓWICZ.

Czy nadeszła już kupon z odpowiedzią na konkurs kolarski „Dziennika Łódzkiego” i Toto-Lotka

Zbliża się termin przyjazdu Wyścigu Pokoju do Łodzi, a jeszcze szybciej upłynie termin składania odpowiedzi w wielkim konkursie kolarskim, organizowanym przez „Dziennik Łódzki” i Totalizator Sportowy.
Konkurs polega na trafnym odgadnięciu nazwiska kolarza, który pierwszy znajdzie się na mecie etapu łódzkiego. Termin składania odpowiedzi upływa z dniem 13 maja br., a zamieścić je można jedynie na kuponach, które znajdziecie w „Rewii Kolarskiej”. Kup więc nie zwlekając „Rewię” w kiosku „Ruchu” i wypełnijcie kupon przesyłając go do działu sportowego „Dziennika Łódzkiego”, ul. Piotrkowska 96.
Wśród zwycięzców konkursu rozdrosowane będą cenne nagrody: radioodbiornik „Sonatina”, trzy wieczne pióra, cztery teatralne skórzane, aktówka, komplet męski do golienia oraz komplet damski do manicure.

Kolarze mają głos

Jak spędzili dzień odpoczynku nasi kolarze? Czy Głowatego czuje się lepiej i jakie są nastroje w drużynie?
Spotykamy Głowatego przed wejściem do hotelu. Jest w cywilnym ubraniu, ale mina niezbyt tegą.

- Jak się pan czuje?
- Raczej kiepsko. Myślałem, że przejdą bóle nerek, ale nie-stety, bóle mnie krzyż i sam nie wiem, jakie zazywać pigułki, żeby przedzej wyzdrowieć. Pech chciał, że przycepiłem bilon z tyłu siodełka i kiedy przewróciłem się, ten bilon uderzył mnie i stąd właśnie ta kontuzja. Ponadto boli mnie noga skaleczona na pierwszym etapie tuż po starcie. Wycofać mogę się w każdej chwili, ale jestem przecież sportowcem i nie mam prawa rezygnować z rozpoczętej walki.
Następnie rozmawiamy z Podobasem.
- Nagrody - premii górskiej nie otrzymałem, ale liczę, że na dalszych etapach pójdzie mi lepiej i zacząć wygrywać. Żeby tylko ustał katar - wprost leje mi się z nosa.
W najlepszym humorze jest Pruski, który spokił tu swego imiennika, bardzo cieszył się, że może z nim porozmawiać.
Wyjątkowo milczący jest Gązda, który słucha tylko, co mówi jego koleży.
Koleży radzą Gaździe, by jak tylko zauważy na szosie ucieczkę, pedał z tyłu za rywalami i nie oglądał się na nich.
- Czuję się na siłach, ale nie zawsze wiem, jak mam jechać. Tytuł sławnych kolarzy, że aż strach pchać się do przodu.
Bardzo reprezentacyjnie wyglądał Fornalczyk idąc obok prezesa Gołębiowskiego do parku, by razem z delegacjami NRD, CSR, ZSRR, Rumunii, Węgier i Bulgarii złożyć wieńiec przy pomniku Marksa i Engelsa. Kapitan naszej drużyny reprezentacyjnej czuje się dobrze i ma nadzieję, że Polska ostatecznie zajmie jedno z czołowych miejsc w pierwszej szóstce.
Tego samego zdania jest nasz trener Nowoczek. Zapytany przez nas, jaki przewiduje finał tegorocznego Wyścigu Pokoju, powiedział, że konkurencja jest bardzo silna, ale niemniej sądzi, że Polska potrafi odrobić stracone minuty i zajmie nie gorsze miejsce niż w roku ubiegłym.
J. NIECIECKI

MIGAWKI

Na szczycie Merane ustawiono dźwig z olbrzymim żurawiem dla filmowców i operatorów telewizji. Punkt obserwacyjny był doskonały. Operatorzy dostojnie wisli nad samym środkiem wsieli i mieli przed sobą piękny widok, na paucy się wolno w górę kolarzy.
Na każdym etapie zwycięzca otrzymuje wieniec laurowy. Jak dotychczas najpiękniejszy wieniec był w Lipsku, a najskromniejszy przynadł w udziale Włochowi w Karl Marx-Stadt.
Po przyjechaniu do Halle na półetap, zawodnicy spożyli zupkę oraz jedli kompot, a zęgnali ich orkiestra złożona z samych fanfanzystów.
Włosi po zdobyciu przez Venturellego wienca laurowego włożyli go jadąc samochodem ze stadionu do hotelu do tego samego wozu, w którym znajduje się ofiarowana w Berlinie maskotka w postaci misia.
Jak dotąd żaden z kolarzy polskich nie złapał ani razu gumy. Przynajmniej ten fakt można zapisać na plus, ale jednocześnie trzeba zaznaczyć, że zawodnicy startują na gumach produkcyj włoskiej.
W Karl Marx-Stadt oddano do prania koszulki, w których jada nasi zawodnicy. Praczą wrzucia je do jakiegoś kotła z chemicznym proszkiem. Koszulki tak się zbiegły, że nadają się tylko do ubierania lalek. Dobrze że sa zapasowe.
W przeciwnieństwie do poprzednich Wyścigów Pokoju w tym roku jakoś nie widać było na etapach w NRD młodzieży polującej na autografy. Moda widać minęła.

Wiadomości sportowe z ostatniej chwili na str. 1

„Dzieje Polski w powieści i noezii”



Ukląkł przed księciem na stopniu podwyższenia, a książę, stojący w gronie starszyzny, z ręk palatyna Michała wziął pas z kutych klamer i opisał nim swego giermka, po czym uderzył go mieczem po ramieniu, a ręką z lekka po twarzy. Obecni myśleli, że książę wedle obyczaju wobec wszystkich przemówił do pasu wanego, ale Bolko jeno się pechlił nad nim i powiedział coś cichego.
Nieznajomy za miecz ułapił i krzyknął ze złością:
- Odstąp, mlókosie, bo mieczą posmakujesz!
- Widzę nie innego nie chcę - zakpił Bolesław i wyciągnął swój, ale widząc, że pacholko wie obstępować go dookoła, szarpnął konia w tył, by niktogo nie mieć za plecami i stał gotów do bitki. Rycerz jednak krzyknął:
- W konie!

ZADANIE 3

Akcja powieści, której fragmenty przytaczamy dzisiaj, rozgrywa się na Pomorzu Zachodnim. Jest to ta część naszej ojczyzny, której specjalną uwagę poświęcimy w rozpoczynającym się za dwa dni „Tygodniem Ziemi Zachodnich”. Autorem powieści jest żyjący współcześnie pisarz, znany z wielu historycznych opowiadań.

Kupon konkursu

Imię i nazwisko autora _____
Tytuł książki _____
Imię i nazwisko uczestnika konkursu _____
Zawód i wiek _____
Adres _____

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-22. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 298-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 16.30. - Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.